Nr. 90. Dnia 31 marca. Poniedziałek. Dnia 19 (31) marca 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś: Balbiny Panny.	Wschód słońca o godzinie 5 minut 42.	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 49 w.	*Wielki* Piątek: Izydora B.
Wtorek: Teodory M.	Zachód " 6 " 28.	Zachód " 4 " 14 r.	*Wielka* Sobota: Wincentego.
Środa: Franciszka a Paulo.	Długość dnia godzin... 12 " 46.	Wysokość wody na Wiśle stóp 5" cali 6.	Niedziela: **Wielkanoc.**
Wielki Czwartek: Ryszarda B.	Przybyło " " 5 " 8.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 9 R.	Poniedz: **Wielk.** Epifanjusza.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Dobromiry, jutro Zbigniewa.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie członków warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu. (Resursa kupiecka—7 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów. (Salon artystyczny Krywulta w hotelu Europejskim—od 10-ej rano do 7-ej po południu.) — Wystawa obrazów. (Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy, Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa wyrobów rzemieślniczych i innych drobnych przedmiotów, w zakres handlu wywozowego wchodzących. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do wieczora.)

Odczyty: Dla członków Towarzystwa ogrodniczego i osób przez nich wprowadzonych pogadanka popularna p. Edmunda Jankowskiego z zakresu pomologji. (Lokal Towarzystwa ogrodniczego. Chmielna 14—7 wieczorem.)

Koncerta: Koncert „Lutni". (Sale redutowe— 8 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś siedemnaste i przedostatnie przedstawienie trupy russkiej z Moskwy p. F. A. Korsza: „Zamężcie", „Niedźwiedź" i „Ostrożnie z ogniem", jutro na dochód szpitala praskiego „Halka"; — Rozmaitości: dziś „Piękna", jutro „Przyjaciółka żon";— Mały: dziś „Nitouche", jutro „Marżolana". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu, o godz. 4-ej zaś po południu odprawione zostanie nabożeństwo pasyjne.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Cesarz Wihelm zapewnił osobiście posłów Austrji i Włoch, dr. Szechenyiego i hr. de Launay'a o niezmienności polityki zewnętrznej Niemiec, przez co usuwają się wątpliwości o zmianach w ustroju centralno-europejskiego przymierza, przynajmniej formalnych. Z pewnym naciskiem donoszą też z Berlina o doniosłem znaczeniu politycznem ostatniego pobytu ks. Walji nad Spreą. W jego oczach odgrywał się cały dramat upadku ks. Bismarka, on pierwszy z panujących europejskich miał sposobność usłyszenia z ust cesarza Wilhelma słowa prawdy o tem, co zaszło i co się z zaszłych wypadków na przyszłość wywinie. Pierwszym więc czynem nowego porządku rzeczy w berlińskich sferach decydujących byłoby silne i ścisłe zbliżenie się do Anglji. W kilku toastach, z kolei wzniesionych, usiłował cesarz wtłoczyć ten fakt Europie do głowy, jak gdyby pragnął nadać mu charakter pierwszego zwycięstwa swojej polityki osobistej.

Tyle o programie zewnętrznym na teraz. Dobrze informowana *Neue Züricher Ztg.* tak zaś szkicuje obraz przyszłej polityki wewnętrznej: „Silne osobiste rządy cesarza z charakterem wybitnie militarnym a uprzejmemi formami wobec parlamentu, o ile stronnictwa jego zechcą być cesarzowi posłuszne i podadzą mu rękę do rozwiązania kwestji socjalnej. Pozyskanie mas robotniczych przez polepszenie ich doli materjalnej, równocześnie zaś poskromienie żywiołów opornych i zaraźliwych. Wreszcie, jako łagodna gwieździsta aureola po nad tem wszystkiem, życzliwe poparcie dążeń kościelnych, o ile te nakłonić się dadzą do poglądów cesarskich na utrzymanie potęgi korony."

Korespondent berliński do wolnomyślnej *Breslauer Ztg.*, kolega szkolny jenerała Caprivi, uspokaja swych czytelników co do ważności ostatniego, wyzywającego wystąpienia kaznodziei Stoeckera w izbie pruskiej. Jenerał Caprivi nie jest człowiekiem skłonnym do plątania drażliwych pytań wyznaniowych z politycznemi: antisemityzm nie znajdzie u niego z pewnością przyjaźniejszego usposobienia, niż socjalizm. Debiut stoeckerowski obliczony był na chwilowy ferment, towarzyszący upadkowi całego systemu kanclerskiego, stanowił on rodzaj *ballon d'essai*; nic nie uzasadnia obaw o nowe spotężnienie wpływów p. Stoeckera. Przyozdobienie go orderem postanowione było już dawniej; taki sam order otrzymali współcześnie dwaj inni duchowni protestanccy u dworu, których o antisemityzm nikt dotąd posądzić nie śmiał.

Entuzjazm pogrobowy dla ks. Bismarka, w pierwszych chwilach trwożnie ukrywany, zaczyna potężnieć istotnie. Już manifestacja, towarzysząca ostatniemu posłuchaniu kanclerskiemu u cesarza Wilhelma, była wspaniałym w swoim rodzaju wybuchem powszechnego uczucia wdzięczności dla człowieka, który zjednoczył Niemcy i zapewnił im niespożytą potęgę na długie czasy. Wielką manifestacją serca było również pożegnanie odjeżdżającego do Friedrichsruhe księcia Bismarka przez lud berliński w dniu onegdajszym.

Odjazd ów nastąpił o godzinie 5-ej minut 45 z południa. Dla całości obrazu nie cofamy się przed treściwym i przedmiotowym opisem tych scen, niepozbawionych politycznej doniosłości. Już od godziny trzeciej z południa tłumy zaczęły wylewać się na ulicę Wilhelmowską i tworzyć nieprzebity szpaler po obu jej stronach. Środkiem krążyły ekwipa-

2

PODRÓŻ POŚLUBNA

napisał

ALFRED KONAR.

(Dalszy ciąg.)

Już od dwóch miesięcy, to jest od pamiętnego dnia jej ślubu porzuca ustawicznie wagon dla dyliżansu, dyliżans dla statku lub łodzi. W pierwszych tygodniach, co prawda, upojona szczęściem, nic nie widziała, w drugich zachwycała się temi cudami świata i życiem pełnem różnorodnych wrażeń, a teraz wśród najpyszniejszych zjawisk natury i najwspanialszych bogactw sztuki pochylała często głowę i... dumała.

I w tej chwili, przesuwając się z trudem wśród gości hotelu, śpieszy drobnym krokiem obok swego pięknego olbrzyma i nie patrzy prawie na natłoczoną salę i na gwarniejszą jeszcze werendę, która tonie w zieleni bluszczu i dzikiego wina.

Wkoło niej małe dziewczynki zachęcają do wonnych, świeżych malin, które roznoszą w tutkach z kory dębowej. Tłumy kupujących otaczają stoliki, na których rozłożone są podobizny pyszniących się swemi wdziękami gór, jezior i szczytów, fotografowanych, jak stare wietrznice, w najrozmaitszych pozach: *en face, trois quarts*, z profilu. Osobno też odbite są: lada kamień, położony jeden przy drugim, stare altany, wreszcie odrapany zajazd, lada krzewina lub ławeczka.

Śród różnobarwnego tłumu cudzoziemców swobodnie uwijają się obyci z gośćmi pyszni, rośli górale, prześliczni w swoich obcisłych pantalonach szamerowanych, trzewikach i krótkich zielonych pończochach, z obnażonemi kolanami. Filuternie uśmiechnięci, trzymają w pięknych, zdrowych zębach krótkie fajeczki i z fantazją poprawiają zawadjacko ułożone na głowach okrągłe pilśniowe kapelusze, okolone zieloną wstążką lub pękiem alpejskich kwiatów u boku. Zdala od nich bojaźliwym wzrokiem rozglądają się ich żony, brzydkie góralki, pracujące na swoich bogów w pocie czoła i spoglądające na nich z pokorą niewolnic; prawie wszystkie mają szyje zgrubiałe, wszystkie są zniszczone pracą, przedwcześnie zwiędłe, drobne, chude i zgarbione.

Słychać gwar przewodników, ofiarujących usługi, burszów, szykujących w drogę swoje manatki, i ciągle okrzyki: „Oh! i ach!"—zachwytu.

Zdala, oświetlona promieniami słońca, jaśnieje wielka, płaska, szafirowa tafla, oprawna w skały lśniące, jak z białego marmuru. To jezioro rozkłada się w całym blasku przed zdumionemi oczami tłumu, wykrzykującego hymny pochwał i zachwytu, dumne ze swoich wdzięków, pyszne a spokojne bez żadnej zmarszczki na wodzie, jak błękit nieba bez chmurki.

Wsiedli w łódź, oczekującą ich u brzegu. On zrzucił z siebie hawelok, ujął wiosła w muskularne dłonie i popłynęli. Gwar brzegu oddalał się od nich, zwolna zamierał. Pozostali sami. Wkoło nich ani żywego ducha.

Nie można było nie podziwiać tego cudu natury! Pomimo woli, rozglądała się dokoła zdumiona.

Nad nimi i pod nimi, niby dwa nieba szafirowe bez najmniejszej plamki. Od czasu do czasu tylko burzy się woda, karcona wiosłem, i pryska w górę bukietem kropel, które słońce przemienia w perły i brylanty. Dokoła cisza, ani liść zaszeleści, ani ptak zaśpiewa. A zdala jednolitą perspektywę zamykają pasma niebotycznych gór. Zakryte, jak gdyby przejrzystą fioletową zasłoną, wykradają się one z poza puszystych tumanów mgieł i obłoków, i sterczą dumne, poważne, zdające się mówić: Patrzcie na mnie i podziwiajcie!

I zaiste mają się czem chlubić. Zrosłe długim łańcuchem, imponowały swoją dzikością, skalistemi garbami i stromemi szczytami, podobnemi do olbrzymich wież, katedr lub gotyckich kościołów. A po głowie nieustanna myśl ci chodzi, że gdybyś, wpadłszy w wodę, szukał w rozpaczy u nich ratunku, odepchnęłyby cię lub zraniły swemi ostremi kamiennemi ramiony i wydały natychmiastowy wyrok na śmierć i zagładę.

Teraz, ozłocone promieniami słońca, lśnią, jak gdyby były z marmuru, i jaśnieją pasmami niestopionych śniegów, na których migają miljardy brylantów, rubinów i opali. Nie, stanowczo były zbyt wielkie, zbyt piękne, a człowiek wpatrując się w nie z zachwytem, sądzi, że z nadmiaru wrażeń serce z piersi mu wyskoczy i czuje się tak marnym, małym, maleńkim... Tam, het, wysoko, gdzie ledwie okiem dosięgnąć można, góry zdają się łączyć z lazurem nieba, który rozpościera się nad tobą, cały jak miękka toń kolorów, niby lawa roztopionych szafirów, a ty, płynąc po jeziorze i patrząc w niebo, sądzisz, że przeglądasz się w lustrze, i bierzesz niebo za odbicie się jeziora, a płynący po niem obłok za swoją łódkę...

Dokoła wciąż ten sam, niezamącony spokój. Łódź, zlekka przechylając się, mknie wciąż dalej i odbija się na olbrzymiej tafli jeziora pod szafirem nieba, śród olbrzymich marmurowych szczytów, jak mała plamka, jak gołąb pływający lub łupina orzecha. Słońce ozłaca ją promieniami, odrzucona wiosłem woda opryskuje ją wokoło pianą srebrzystą. I zdala błyszczy tylko, jak mały punkcik, lilipucia szkarłatna parasolka pani i bieli się strój atlety-wioślarza.

A wspomnienia kobiety, jej najtajniejsze myśli i dumy, jak gdyby znalazły nakoniec chwilę dogodną, niby czarowne obrazy, wyrastające z głębi jeziora, przesuwają się jej przed oczami jeden za drugim i znikają. Ujrzała całą swoją przeszłość, jak w panoramie, zacząwszy od lat dziecięcych, aż do ostatniej chwili.

* * *

(Dalszy ciąg nastąpi.)

że, wiozące do pałacu kanclerskiego osoby z wielkiego towarzystwa, pragnące raz jeszcze pożegnać ekskanclerza. Gdy o godzinie kwadrans na szóstą powóz książęcy opuścił bramę pałacu, wielotysięczne tłumy zagrzmiały jednomyślnym okrzykiem. Mężczyźni i kobiety z najlepszych sfer towarzyskich zaczęli na przebój tłoczyć się do powozu.

Po prawicy siedział książę Bismark w swym tradycyjnym kirasjerskim mundurze, w białej, szerokiej czapce nieco na tył rzuconej, z wielką różą w dłoni. Po lewicy obok niego jechał wesoło uśmiechnięty hr. Herbert Bismark. Wszystkie okna i balkony ulicy Wilhelmowskiej czerniły się zbitą falą głów. Na twarzy książęcej malowało się poważne wzruszenie. W drugim powozie jechała księżna z jakąś młodą kobietą; mówiono, że to małżonka hr. Wilhelma Bismarka. Wązkie oblicze księżnej o dużych, zamyślonych, czarnych oczach, dowodziło, że kobieta ta świeżo wiele silnych przebyła wzruszeń.

Okrzyki rozdzierały bez przerwy powietrze; wiele osób wskakiwało na stopnie jadącego wśród tłumów powozu, aby ucałować ręce kanclerza, któremu płynęły dwie łzy z oczów.

Tak ledwie zdołano dotrzeć w porę na dworzec kolei lehrteńskiej. Mnóstwo osób kupowało tutaj bilety na pociąg kurjerski, byle tylko mieć prawo dostania się na peron. Przed dworcem czekał na księcia szwadron kirasjerów gwarji, do którego należy, z dobytemi pałaszami i kapelą. Szybko wstąpił Bismark do przygotowanego dlań i napełnionego istną górą kwiatów wagonu salonowego. Tymczasem rozlegały się bez przerwy frenetyczne okrzyki: „Hoch!" „Hura!" „Do widzenia!" Gdy drugi dzwonek się ozwał, tłum zaintonował: „*Wacht am Rhein*", podczas gdy kapela zagrała chorał.

Ozwał się wreszcie gwizd lokomotywy, pociąg ruszył, a za nim tłum kilkotysięczny, wdrapujący się na stopnie wagonu, aby uścisnąć raz jeszcze rękę kanclerzowi, który ją z okna do znajomych i nieznajomych wyciągał. Wreszcie skończyła się i ta—komedja ludzka! Tłum rozrzewniony i smutny w milczeniu rozproszył się po ulicach wielkiego miasta, wracając do prozy zajęć potocznych.

Cesarz wysłał na dworzec swoich fligiel-adjutantów; jen. Wittich specjalnie raz jeszcze wyraził księciu najczulsze pożegnanie monarchy. Dodać i to należy, że dotąd panujących tylko witało i żegnało na dworcu kolejowym wojsko w paradzie. Wysłanie szwadronu kirasjerów na pożegnanie ks. Bismarka było nakazanem przez cesarza i dopełniło miary zaszczytów, jakiemi cesarz Wilhelm otoczył człowieka, z którym nie mógł pracować razem.

Br. Z.

Bulwary warszawskie.

(Nowy projekt francuski.)

(Dalszy ciąg.)

N a s y p y.

(Art. 10.) Dla uzyskania tych olbrzymich ilości ziemi, potrzebnej do zasypania dołów, magistrat od chwili podpisania umowy wyda rozporządzenie, ażeby wszelka zbyteczna ziemia, kamienie, materjały pochodzące z rozbiórki przy robotach kanalizacyjnych, wodociągowych lub brukarskich, wyjąwszy błota i wszelkiego rodzaju odpadków, były wyłącznie dowożone do zasypki bulwarów nad brzeg rzeki, a jeżeliby niemożliwem było zużytkowanie ich bezzwłocznie, Devars wskazać ma miejsce tymczasowego dla nich składu.

Rozporządzenie takie pozostanie w sile nietylko do ukończenia bulwarów samych, lecz także do zupełnego zniwelowania dzielnicy, a odwołanie nastąpi nie wcześniej, aż p. Devars zawiadomi zarząd miejski, że dalsza dowózka ziemi staje się zbyteczną.

Gwarancja.

(Art. 11.) Ażeby dać zarządowi miasta pewność co do spełnienia przyjętych na siebie warunków umowy, Devars złoży do kasy miejskiej kaucję w papierach, kurs w kraju mających i przynoszących odsetki, sumę 50,000 rs. w ciągu 2-ch miesięcy po zatwierdzeniu umowy ze strony magistratu.

Kaucja będzie zwrócona Devarsowi z chwilą, gdy materjały budowlane lub też zapasy nagromadzone przedstawią wartość równą kaucji. Odtąd już zabezpieczenie dalsze stanowić będą roboty do chwili ich płatności.

Koszta kontraktu.

(Art. 12.) Ponieważ Devars nie pobiera za roboty bulwarowe żadnych wypłat, magistrat, skoroby zawarcie kontraktu uznał za potrzebne, poniesie wszelkie koszta ztąd wynikające z funduszów własnych.

Wartość gruntów i koszt robót.

Kosztorys przybliżony, stanowiący zasadę do porównania wartości gruntów odstąpić się mających p. Devarsowi, z pracą, którą ten przy budowie bulwarów uskutecznić zamierza, zawiera bardzo ciekawy materjał liczbowy nietylko dla specjalistów, lecz dla każdego, którego w mowie będąca sprawa żywo interesuje.

Cała powierzchnia pasa nadbrzeżnego, mająca przejść na własność D. Devarsa, wynosi podług planów katastralnych około 76,671 sążni kwadr.

Z powierzchni całkowitej	76,671
po odtrąceniu na sieć uliczną około	26,671
pozostanie około	50,000

sążni kwadratowych, czyli 686,000 kwadratowych łokci polskich.

Możliwą do osiągnięcia cenę sprzedażną za łokieć kwadratowy w dzielnicy nadbrzeżnej, oblicza Devars na 6 rs. 50 kop., pomiędzy mostem Aleksandryjskim a aleją Jerozolimską; w dalszym zaś ciągu bulwarów tylko 4 rs. 50 kop.

Przyjmując dalej, że $^2/_3$ powierzchni podpada pod kategorję pierwszą, a $^1/_3$ pod drugą, otrzyma się w przybliżeniu

$$^2/_3 \times 686{,}000 \times 6.50 = 2{,}972{,}666$$
$$^1/_3 \times 686{,}000 \times 4.50 = 1{,}029{,}000$$
razem 4,001,666

czyli okrągłe 4 miljony rubli, jako wartość placów, przechodzących w posiadanie Devarsa.

Jednakże cyfra ta musi być podniesioną ze względu na wartość tych placów, które w zamian za drogi, ogółem 26,671 sążni kwadratowych, Devars odstąpić obowiązany jest zarządowi miejskiemu.

Ażeby dojść do jakiejkolwiek normy, przyjął Devars, że grunta w zamian otrzymane położone będą na Saskiej Kępie, a wartość ich 50 kop. za łokieć.

Ponieważ za każdy łokieć bulwaru otrzyma 5 łokci na Saskiej Kępie wartość właściwa otrzymanego wzamian łokcia wyniesie 5×50 kop., czyli 2 rs. 50 kop.

26,671 sążni kwad. czyli 365,926 łokci kwadr. po 2 rs. 50 kop., czyni 914,815 rs., a razem z wartością placów

4,001,666
914,815
4,916,481

czyli okrągło 5 miljonów rubli kredytowych.

Tej sumie przeciwstawić należy przybliżony koszt robót, wraz z wartością materjałów budowlanych, z kosztem administracji, amortyzacją kapitału i ryzykiem, jakie przedstawia każda robota wodna, w szczególe zaś roboty tego rodzaju nad brzegiem kapryśnej Wisły.

Już poprzednio, w warunkach technicznych dla budowy proponowanych, przewiduje się ograniczenie robót do pewnych tylko pór roku zależnych od wysokości poziomu rzeki, a wiadomo jakiej doniosłości mogą być przeszkody niezależne od kierownictwa robót, nie pomagając, lecz paraliżując na każdym kroku plany, zamiary lub też niwecząc to, co już zrobiono.

Wszelkie zatem kosztorysy dla robót wodnych, nawet i te, które z całą znajomością rzeczy zostały ułożone, nie przedstawiają pewności, że przekroczeń znacznych nie będzie. *(Dok. nast.)*

Dla akcjonarjuszów wiedeńskich.

Dowiadujemy się w tej chwili, że rada zarządzająca kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, w skutek zawiadomienia o rezultacie odbytego w d. 19-ym marca r. b. ogólnego zgromadzenia akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej, otrzymała od departamentu kolejowego pismo treści następującej:

Petersburg 14 (26) marca. Nr. 2320.

Do rady zarządzającej kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Rada zarządzająca pismem swojem z d. 8 (20) marca r. b. nr. 1151 zawiadomiła departament spraw kolejowych, że ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów kolei w.-wiedeńskiej, odbyte w dniu 7 (19) marca, większością 496 głosów przeciwko 183, przyszło do następnego wniosku:

„Nadzwyczajne ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów, unikając sporu w kwestji, czy nowe prawa o taryfach i przepisy o usunięciu konkurencji kolei żelaznych, mogą być stosowane do kolei warszawsko-wiedeńskiej, korzystającej z praw, nadanych Najwyżej zatwierdzoną ustawą dzierżawczą Towarzystwu, zamiast zastosowania tych przepisów, zgadza się na ustępstwo rządowi pewnej części swoich zysków i na zawarcie z rządem odpowiedniego układu finansowego, na warunkach, objętych w punktach 1, 2, 3 i 4-ym raportu rady zarządzającej, z tem jednak, że jednocześnie rząd zgodzi się na konwersję 5% obligacyj na zwolnione od podatku 4%, które to obligacje umarzane będą aż do końca trwania koncesji.

Do zawarcia powyższego układu z rządem, jak również do przeprowadzenia konwersji na warunkach, które rada uzna za najkorzystniejsze, ogólne zgromadzenie upoważnia radę zarządzającą."

Komunikując o powyższym wniosku, rada zawiadamia departament, że ponieważ za wnioskiem nie oświadczyły się wymagane $^3/_4$ obecnych na posiedzeniu głosów, przeto na zasadzie ustawy kwestja ta ponownie wniesioną zostanie na ogólne zgromadzenie w d. 22-im marca st. st. 1890-go r.

Komunikat rady zarządzającej przedstawiony został p. ministrowi finansów i z polecenia p. ministra departament wyjaśnia radzie zarządzającej następujące szczegóły:

1) Najwyżej zatwierdzone w dniu 8-ym marca 1889-go r. postanowienie rady państwa co do taryf kolejowych i wydane w skutek Najwyższych rozporządzeń przepisy co do tych taryf, obowiązują bezwarunkowo wszystkie towarzystwa kolejowe w państwie i dlatego instytucje rządowe nie mogą przyjmować i rozpatrywać żadnych takich wniosków, które dążą do ominięcia stosowania do danego Towarzystwa istniejących praw lub też wniosków, które się motywują chęcią uniknięcia sporów, czy może się stosować dane prawo do danego Towarzystwa?.

Skoro tylko raz prawo wydane zostało, rząd nie może pozwolić, aby toż prawo wyjątkowo do pewnego towarzystwa stosowane nie było, sposób jednak i stopień zastosowania danego prawa do tego lub owego towarzystwa w granicach przewidzianych prawem, zależy od instytucyj rządowych.

2) Od Towarzystwa kolei wiedeńskiej rząd może przyjąć taki tylko projekt, którego celem byłoby usunięcie niedogodnego zastosowania dla Towarzystwa paragrafu ustawy nadawczej lub też przepisu, istniejącego w kontrakcie dzierżawnym. Oddając w r. 1857-ym prywatnemu towarzystwu kolej warszawsko-wiedeńską, rząd, oceniając ją na 4 miljony rubli, zgodził się na pobieranie od tej sumy pewnego stałego dochodu (250,000 rs.—$6^1/_4$%), akcjonarjuszom zaś, z uwagi na wniesiony przez nich kapitał (wynoszący po 60 rs. na akcję, a na ogólną cyfrę akcyj 125,000—7,500,000 rs.) pozwolił korzystać z dochodu większego, z tem jednak zastrzeżeniem, iż jeżeli w ciągu trzech lat po sobie idących akcjonarjusze otrzymają więcej dochodu rocznego nad 10%, tj. więcej nad 6 rubli od akcji, to rząd pozostawia sobie prawo czynić zmiany w istniejących taryfach przewozowych, z tem jednak, aby w skutek tych zmian dywidenda akcjonarjuszy nie była niższą od 6 rs. na akcję.

Dywidenda kolei w.-wied. w ciągu pięciu lat (1884—1888) była większą od wyżej oznaczonej (6 rs. od akcji), przeto rząd na zasadzie § 15 umowy dzierżawczej, już w roku 1887 posiadł prawo zastosowania pewnych zmian w taryfach tejże kolei. Skutkiem tego, propozycję rady zarządzającej kolei w.-w. i w.-b., przedstawioną ministerjum finansów w dniu 6-ym (18-ym) lutego nr. 776, o zlaniu się kolei warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej w jedno towarzystwo i ofiarowania rządowi połowy czystego zysku przedsiębiorstwa, po potrąceniu 6 rubli na każdą akcję nieamortyzowaną i 3-ch rubli na akcję pożytkową, ministerjum uważało jako propozycję, której celem było zainteresować rząd w dochodach eksploatacji kolei, a tem samem uzyskania akcjonarjuszom prawa do korzystania z dochodów większych nad te, jakie im określone zostały § 15-ym kontraktu dzierżawczego.

Po bliższem rozpatrzeniu tej propozycji w ministerjum finansów, wspólnie z ministerjum komunikacyj i kontrolą państwa, ministerjum finansów przyszło do przekonania, że propozycja ta, będąc bezwarunkowo dogodną dla akcjonarjuszów (dając im prawo do korzyści większych, aniżeli dziś), przedstawia również pewne korzyści i rządowi, skutkiem czego w d. 22-im lutego za nr. 1736 ministerjum zawiadomiło radę zarządzającą, że w razie jeśli powyższe warunki zlania się obu kolei w jedno towarzystwo będą przyjęte na ogólnem zgromadzeniu akcjonarjuszów, p. minister finansów uzna za możliwe przeprowadzić tę kwestję na zasadzie istniejących porządków.

Tymczasem z komunikatu rady zarządzającej z d. 8-go (20-go) marca okazuje się, że przedmiotem obrad ogólnego zgromadzenia w d. 7-ym (19-ym) marca r. b. były zupełnie inne warunki układu z rządem.

Zwracając uwagę, że propozycja wyżej wykazanych warunków, przedstawionych ministerjum finansów przez prezesa rady zarządzającej w dniu 6-ym (18-ym) lutego za nr. 776, była wynikiem bardzo długich osobistych porozumień rady zarządzającej z ministerjum finansów i zawiera maksymalne ustępstwa, na które w danej kwestji ministerjum mogło by się zgodzić, departament do spraw kolejowych z polecenia J. E. p. ministra finansów uważa za obowiązek zawiadomić radę zarządzającą, że w razie, gdyby ogólne zgromadzenie dla układu z rządem w czemkolwiek zmieniło pierwotne zasady, aprobowane przez ministerjum w odpowiedzi 22-go lutego

to propozycja towarzystwa pozostawioną zostanie nadal bez żadnego skutku i rząd zużytkuje wszelkie służące mu na zasadzie § 15-go układu dzierżawczego prawa, co do zmiany taryf na kolei wiedeńskiej.

3) W razie zaś, gdyby kwestja zlania się kolei warszawsko - wiedeńskiej i warszawsko - bydgoskiej i udziału rządu w dochodach towarzystwa, na przewidywanem ogólnem zgromadzeniu przeprowadzoną została na tych mianowicie zasadach, jakie przyjęte zostały przez ministerjum 22-go lutego, to p. minister finansów uznaje za możliwe dalsze przeprowadzenie kwestji w pożądany sposób, przychylając się do wniosku akcjonarjuszów konwersji 5% obligacyj na 4%-owe, z tem jednak, że ostatnie, opierając się na Najwyższem postanowieniu 20-go maja 1885-go roku o opodatkowaniu dochodów od kapitałów i na dodatku do p. 2-go tegoż postanowienia, od podatku zwolnionemi być nie mogą.

Zawiadamiając o powyższem departament spraw kolejowych, najuprzejmiej prosi radę zarządzającą o zakomunikowanie powyższego ogólnemu zgromadzeniu akcjonarjuszów towarzystwa kolei warszawsko-wiedeńskiej, w d. 22-im marca r. b.

O otrzymaniu niniejszego pisma departament oczekiwać będzie zawiadomienia telegramem.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadesłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

Niezależnie od ogłoszonych przez nas książek po zniżonej dla prenumeratorów *Kurjera* cenie, nadmieniamy, że wyszłe w tych dniach nowości: ***Nowele Gomulickiego*** oraz ***Nowele A. J. Sęka***, których cena wynosi po ***rublu***, prenumeratorzy nasi nabywać mogą w kantorze oraz u roznosicieli *Kurjera* po ***kop. 70.***

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z Petersburga piszą do nas: „We czwartek, d. 27-go b. m., w radzie państwa przeszła nowa ustawa instytutu inżenierów komunikacyj, przywracająca na nowo zniesione przed 10-laty dwa pierwsze kursa instytutu. Już w tym roku po wakacjach będzie otwarty kurs I-szy, przyczem przyjmowani nań będą, bez żadnego wstępnego egzaminu, kończący kurs w gimnazjach lub szkołach realnych w liczbie 60, podług starszeństwa stopni swych atestatów dojrzałości, a więc mający złote medale, przed wszystkimi innymi. Ustawa wymaga jeszcze tylko sankcji ostatecznej, która prawdopodobnie jeszcze przed świętami nastąpi."

= Z Petersburga korespondent nasz pisze: „W wyjaśnieniu depeszy waszej w nr. 85-ym co do informacyj gazety *Dień* o banku włościańskim, zapewnić mogę, iż wiadomość o ułożeniu instrukcyj co do pożyczek, opłat, szacowania gruntów itd. w ministerjum finansów jest nieprawdziwą, instrukcje te bowiem będą zatwierdzone przez ministerjum dopiero w przyszłym tygodniu. Otwarcie wszystkich czterech oddziałów Banku włościańskiego w Królestwie nastąpi prawdopodobnie przed 1-ym kwietnia st. st."

= Z otrzymanej w drodze telegraficznej wiadomości donosimy, że Towarzystwo rolnicze w Mińsku gubernjalnem zawarło umowę z północnem Towarzystwem ubezpieczeń co do asekuracyj rolnych w gubernjach południowo-zachodnich. Pełnomocnikiem ze strony Towarzystwa rolniczego został wybrany p. Otton Bogdanowski, a ze strony Towarzystwa północnego p. Aleksander Bąkowski.

= Rada miejska dobroczynności publicznej na ostatniem swem posiedzeniu, po rozpatrzeniu na r. b. etatu ogólnego szpitala św. Ducha, ustanowiła go na 188 chorych (w tej liczbie 18-u chorych w osobnych pokojach za opłatą po rs. 1 kop. 35 dziennie) i 12-u stypendystów-sierot, z dochodem i rozchodem na rs. 58,900 rocznie.

= Nowy most na Saską Kępę, który wzniesionym będzie w ciągu wiosennych miesięcy, stanie wprost koszar straży ogniowej na Pradze, w najwęższem miejscu wiślanej „łachy". Długość mostu wyniesie 3 sążnie, podjazdy zaś z obu stron na przybrzeżnej mieliźnie i pastwisku sąsiedniem po 10 sążni, a wzniosą się na wysokości 6 stóp nad poziom zera wodostanu Wisły, aby lód i znaczniejszy przybór wody mógł przechodzić pod mostem bez uszkodzenia go. Koszt budowy wyniesie rs. 1000.

= Ulica Aleksandrowska na Pradze, główna arterja komunikacyjna Warszawy z przedmieściem, jest obecnie częściowo przebrukowywaną.

= Prażanie pozbawieni są obecnie szafki z afiszami; jedyna, jaka istniała na gmachu szpitalnym, została jeszcze w r. z. usuniętą.

= Ferje świąteczne w tutejszych szkołach rządowych i prywatnych trwać będą do d. 20-go kwietnia włącznie.

= W dniu wczorajszym powrócili do Warszawy: prokurator izby sądowej, rz. r. st. Turau z Petersburga i jeneralny konsul niemiecki baron von Rechenberg z Berlina.

= Z Medjolanu otrzymujemy wiadomość, iż stan zdrowia dyrektora kolei wiedeńskiej, p. Sulikowskiego, szybko się poprawia, tak, iż chory, którego zastępuje dyrektor Strassburgier, już w końcu kwietnia powróci do Warszawy. Z Medjolanu pan S. udaje się na Rivierę.

= Wczoraj, o ogodz. 1-ej z południa, z domu przy ulicy Marjańskiej, odbył się pogrzeb zwłok b. p. Ewy z Tanenbaum Nussbaumowej, żony p. Hilarego Nussbauma, niegdy kuratora domu przytułku dla starców i sierot za rogatkami wolskiemi, autora dzieł historycznych i powieściopisarza, a matki Józefa magistra nauk przyrodniczych i Henryka, doktora medycyny, obu znanych także w naszej naukowej literaturze pisarzów. Liczny poczet znajomych osób towarzyszył żałobnemu obchodowi. Na karawanie złożono kilka wieńców od rodziny i przyjaciół. Przybyły także na pogrzeb wychowanki z ochrony ubogich dzieci, w której zmarła była jedną z opiekunek. Nieboszczka żyła lat 67.

= W dniu wczorajszym wychowańcy tutejszego seminarjum duchownego przy kościele oo. karmelitów rozpoczęli czterodniowe rekolekcje przedwielkanocne, które trwać będą do wielkiego czwartku, w dniu tym cały kler podczas solennej sumy w archikatedrze przyjmować będzie komunję świętą.

= Z teatru i muzyki.

* Trupa russka p. Korsza daje jeszcze dwa przedstawienia, jedno dziś (Gogola „Małżeństwo"), drugie we środę (Ostrowskiego „Świeci ale nie grzeje").

* Wczoraj na rzecz ochrony mikołajewskiej dla dzieci żołnierskich odbyło się w teatrze Wielkim widowisko, na które złożyły się: koncert orkiestry dziecinnej, koncert drugi orkiestry wojskowej, 4-ty akt „Łucji" z p. Russel, „Wieczór w Sorrento" Turgeniewa, „Sprzeczka w ognisku domowem" Fedorowa, dwie ostatnie odegrane przez trupę p. Korsza— oraz „divertissement".

„Sprzeczka" jest przeróbką z francuskiego, znaną u nas p. t. „Mąż pieszczony".

* Dorocznym zwyczajem odbędzie się jutro w teatrze Wielkim przedstawienie na rzecz szpitala praskiego.

Daną będzie „Halka" Moniuszki.

* „Przyjaciółka żon" Lubowskiego graną będzie jutro po raz dziesiąty.

* Teatr Mały daje jutro „Marżolanę" z panią Zimajerową.

* Artyści teatru Rozmaitości zajęci są pilnie próbami dramatu włoskiego p. t. „Żywy posąg".

Głośny ten utwór ukazać się ma na scenie w połowie kwietnia.

* W teatrze Małym rozdano do nauki trzyaktową krotochwilę Jasieńczyka i Kosiakiewicza p. t. „Komedja do współki".

Obsadę tworzą: panie Borkowska, Oswaldowa, Rożniecka i Trapszówna, pp. Galasiewicz, Grubiński, Morozowicz, Sikorski, Śliwiński i Turczynowicz.

* Uwierzymy w końcu naprawdę, że jesteśmy—ojczyzną tenorów.

Mierzwiński roznosi sławę naszego wysokiego c po całej Europie, Reszke czaruje swym szlachetnym nad wszelki wyraz śpiewem Paryż i Londyn. To wiadome.

Pierwszym tenorem królewskiej opery berlińskiej jest warszawianin Rothmül, a zaszczytne miejsce na tej samej scenie nadwornej zajął inny ziomek nasz, znany z debiutów na scenie warszawskiej w początkach karjery, lwowianin, Alma.

Znany u nas również tenor Bandrowski wyrobił się we Frankfurcie na pierwszorzędnego śpiewaka. O wartości jego dzisiejszej świadczy fakt, że świeżo wezwany został na występy gościnne do cesarskiej opery wiedeńskiej, która jest, jak wiadomo, pierwszą operą w świecie.

P. Bandrowski w poniedziałek wielkanocny śpiewać ma w Wiedniu „Tannhäusera" a potem „Jana z Leydy".

= W teatrach.

W r. b. z powodu robót, jakie mają być uskutecznione w widowni teatru Wielkiego, przedstawienia w teatrze Letnim, odpowiednio od zimna zabezpieczonym, rozpoczną się już w połowie kwietnia.

Ważne roboty dokonane też zostaną przed rozpoczęciem sezonu letniego w teatrze Nowym przy ulicy Królewskiej.

Oprócz przeróbek na scenie, zajdą tam liczne zmiany w samej sali dla widzów.

Loże pierwszopiętrowe będą zniesione, a w miejsce ich urządzony zostanie jeden numerowany amfiteatr, natomiast zaś na parterze, z powodu zniesienia parteru stojącego, liczba lóż będzie zwiększoną, tak że będą one sięgały aż do końca krzeseł.

= U wioślarzy i cyklistów.

Wczorajsza gimnastyczna zabawa dziecinna zgromadziła u wioślarzy około 50-ciu „milusińskich", którzy pod przewodnictwem p. M. Olszewskiego zabawiali się ochoczo blisko do 8-ej wieczorem.

Były więc ruchy wolne, korowody z różnemi kombinacjami, losowanie podarków, skoki na skórzanego niskiego konia i t. d., co wszystko zakończyło przeciąganie liny, w którem panienki na głowę pobiły chłopczyków.

Zabawa wczorajsza była ostatnią tego rodzaju w bieżącym sezonie.

W sobotę, 12-go kwietnia, p. Wieczorkowski organizuje na ul. Królewskiej przedstawienie amatorskie, w którego skład wejdą: „Podejrzane osobistości" St. Dobrzańskiego, „Mysz" djalog z francuskiego z udziałem panny Święcickiej i p. Bukatego i obraz ludowy Filipa Dominika „Wigilja św. Andrzeja".

Piękna pogoda wczorajsza wyciągnęła na zamiejskie wycieczki znaczną liczbę cyklistów.

W ogóle szosy Nowego Dworu, Bielan i t. d. są dobre, jedynie na drodze do Piaseczna błoto utrudniało sportową jazdę.

= Rozszerzenie zakładu.

Sprawa rozszerzenia zakładu dla sierot przy Towarzystwie dobroczynności znajduje się na dobrej drodze.

Dzięki energji i gorliwości, z jaką około niej zakrzątnął się przewodniczący w obranym ku temu komitecie, Michał ks. Radziwiłł, ofiary wpływają obficie.

Świeżo na ręce jego złożyli po rs. 100: JE. arcybiskup warszawski Popiel wraz z duchowieństwem, Konstanty hr. Zamoyski, pp. Stanisław Karski i Adolf Ginsburg, po rs. 50 zaś pani Michalina z Zaleskich hr. Kossakowska i Feliks hr. Czacki.

= Strzelanie do gołębi.

Pierwsze w r. b. strzelanie do gołębi, urządzone na polu Mokotowskiem przez Towarzystwo łowieckie, odbyło się wczoraj o 1-ej z południa przy licznym udziale uczestników i widzów.

Z powodu braku gołębi, których przywieziono zaledwie sztuk 90, rozegrano tylko dwie pule; w 1-ej zwycięzcą był M. hr. Sobański, w 2-ej młodziutki Mikołaj Małychin.

Zgromadzeni rozjechali się przed 4-tą z południa.

= Z Towarzystwa ratowania tonących.

Na odbytem wczoraj ogólnem zebraniu członków Tow. ratowania tonących powzięto kilka uchwał z rozwojem instytucji ściśle związanych.

Postanowiono kosztem kilkuset rubli odrestaurować i przyprowadzić do porządku stację ratunkową; dalej uchwalono otworzenie dwóch nowych posterunków około ulicy Czerniakowskiej i Rybaków; zgodzono się wreszcie na wypracowanie szczegółowej instrukcji dla członków, której brak oddziaływał ujemnie na działalność Towarzystwa.

Co do pierwszego z punktów zaznaczonych, wywiązała się nawet dość żywa dyskusja pomiędzy pp. Szrejerem a Barylskim; gdy bowiem pierwszy z nich w obawie naruszenia szczupłych zasobów Towarzystwa domagał się odroczenia restauracji przystani aż do czasu odnalezienia odpowiednich na ten cel funduszów, pan B. w żywem dowodzeniu wykazywał, iż Towarzystwo o tyle ma rację bytu, o ile spełnia to, co z jego zadaniem jest połączone.

Słuszna argumentacja p. B. zwyciężyła; z drugiej wszakże strony uwzględniono i obawy pana S., poruszając projekt zasilenia drogą zwykłych w tych razach środków szczupłego funduszu instytucji.

Fundusz to istotnie nader skromny.

Zasiliła go znacznie w roku sprawozdawczym loterja, staraniem tego pana S. do skutku doprowadzona; niemniej jednak, chociaż ze źródła tego wpłynęło do kasy rs. 579, po odtrąceniu wydatków bieżących, cały kapitał zapasowy i obrotowy instytucji wyniósł rs. 2,916, z czem wojować bardzo nie można.

Nie bez racji też zwrócił uwagę obecnych p. Barylski, iż instytucja nawskróś filantropijna, wobec rozwoju w kraju rozmaitych sportów, wśród których sport wioślarski pierwsze zajmuje miejsce, może znaleźć szersze poparcie, ku czemu też zarząd winien zwrócić swe usiłowania.

Dopełnione w końcu posiedzenia wybory dały rezultat następujący: na prezesa wybrano ponownie p. J. Rawicza, na członków zarządu pp.: Miłobędzkiego, Wiemanna i Kwiecińskiego, do komisji rewizyjnej pp.: Cwikla, Kurcjusza i Weigla.

= Ogólne zebranie.

Na odbytem w dniu wczorajszym ogólnem zebraniu kolei wiedeńskiej i bydgoskiej członków stowarzyszenia spożywczego, po pokwitowaniu zarządu z rachunków zeszłorocznych, oraz przyjęciu projektowanego budżetu na r. b., przystąpiono do szczegółowego rozpatrywania wniosków.

Zgodnie więc z propozycją zarządu uchwalono: wkłady członków, wychodzących na własne żądanie, zwracać nie prędzej, jak po zamknięciu rocznych rachunków; kapitał zapasowy stowarzyszenia sposobem pożyczki obrócić na urządzenie nowego sklepu, i nareszcie czynności przewodniczącego i kasjera, pozostające dotąd w jednem ręku, rozdzielać między dwóch członków zarządu.

Następnie zadecydowano: wyznaczać z ogólnego dochodu 1,10% na pokrywanie możliwych strat przy wypłatach, przyjmowanie emerytów kolejowych na członków stowarzyszenia, bez prawa jednak korzystania z kredytu i wypłacić w ciągu dwóch tygodni tantjemę zmniejszoną do 5,13%, z powodu przeniesienia odsetek na pokrycie strat przy wypłatach.

W końcu przystąpiono do wyboru nowego zarządu, którego rezultat wypadł jak następuje: do zarządu weszli pp. Turski (gł. 85), Dziemborowski (83), Peel (82), (Vorbrodt (79) i Brandel (73) i na zastępców: pp. Hafner (70), Plebiński (65), Zalewski (41), Gebel (39) i Pawlicki (29). Do komisji rewizyjnej większością głósów wybrani zostali pp.: Wojno, Dobrzański i Schram. Posiedzeniu wczorajszemu przewodniczył p. W. Zaleski, profesor szkoły technicznej.

= Opieka nad plantacjami.

Projekt zniesienia kiosku do sprzedaży czasopism w Saskim ogrodzie został zaniechany, lecz uchwalono kiosk przenieść w inne miejsce, według wyboru głównego ogrodnika p. Fr. Szaniora.

Po załatwieniu tej kwestji, komitet opieki nad plantacjami podał do wiadomości, że 100 rs., ofiarowane przez zarząd synagogi na urządzenie skweru na Tłomackiem, zostały w magistracie złożone.

W innych sprawach, wniesionych na porządek dzienny, powzięto następujące uchwały:

Wyasygnować po 4 rs. miesięcznie na konserwację i nakręcanie zegaru w kiosku meteorologicznym i w myśl odezwy p. prezydenta wezwać budowniczego p. Nowickiego do najrychlejszego zajęcia się przeniesieniem kiosku.

Na wniosek dra Markiewicza debatowano w przedmiocie placów nad Wisłą, jakie powstaną po wiadomem założeniu bulwarów według projektu p. Devarsa. Uznano potrzebę założenia w powyższej miejscowości plantacyj i upoważniono dra Markiewicza do opracowania stosownego projektu.

Postanowiono w jaknajkrótszym czasie opracować przepisy, dotyczące drzew na ulicach miasta, będących własnością prywatną. Delegaci, każdy w swoim rewirze, spiszą drzewa, a przepisy ułoży p. Władysław Łuba, budowniczy.

Dla ozdoby ogrodów Saskiego i Krasińskich uchwalono nabyć: 100 krzewów różanych, 30 sztuk klonów, 30 lip oraz rozmaitych krzewów do szkółek miejskich, a na placu Trzech krzyży posadzić drzewa trójigliczne (*Gleditschia*).

Skwer na Nalewkach w ciągu tygodnia będzie uporządkowany, a dozorcy przy bramach ogrodu Krasińskich dla utrzymania porządku zostaną niebawem postawieni.

Potrzebna ilość drzewek dla cmentarza na Brudnie będzie ze szkółek miejskich wydaną.

Wreszcie w końcu posiedzenia, któremu przewodniczył dziekan Jurkiewicz, główny ogrodnik plantacyj, p. Szanior, zawiadomił szczegółowo delegatów, jakie roboty i gdzie będą wykonane w ciągu następnych dwóch tygodni, a to celem ułatwienia kontroli.

Przyszłe zebranie komitetu odbędzie się w sobotę, d. 12-go kwietnia.

= Kolej do Czerniakowa.

W prywatnem mieszkaniu p. Lewickiego odbyła się wczoraj narada nad budową kolei konnej wązkotorowej od rogatek belwederskich do Czerniakowa.

W liczbie obecnych przemawiali właściciele kolonij i posesyj za rogatkami, bardziej tą sprawą zainteresowani, chociaż dzisiaj najzamożniejsi, wbrew własnej korzyści, usuwają się od przedsiębiorstwa, niewątpliwie mogącego przynieść znaczne zyski.

Przybyło też i kilku kapitalistów warszawskich, nieobecnego zaś inż. Hussa zastępował technik, p. Kintzel.

Po upływie godziny, gdy już nikt więcej się nie zgłosił, p. A. Bogucki, najusilniej popierający zawiązanie spółki, oznajmił, iż z powodu niezałatwienia pewnych koniecznych formalności zebranie nie może się odbyć i wypada je odłożyć na kilka tygodni.

W poufnej pogawędce okazało się, iż inż. Huss posiada formalną koncesję na budowę linji kolei konnej wąsko-torowej (szerokość 800 milimetrów) tylko na przestrzeni od budki rogatek belwederskich do posesji, zwanej „Promenadą".

Co do przedłużenia tej linji odnośne podanie z przychylną opinją władz miejscowych znajduje się w ministerjum spraw wewnętrznych.

Jakkolwiek odpowiedź przychylna wkrótce jest spodziewana, należy przypuszczać, iż budowa w tym roku jeszcze do skutku nie przyjdzie.

Koszta tej budowy na przestrzeni 3,100 metrów łącznie z taborem (4 wagony) są nadzwyczaj tanio obliczone, bo na 15,000 rs., które mają się osiągnąć z wypuszczenia 150-ciu udziałów po 100 rs. każdy na zasadzie spółki, notarjalnie zawartej.

Według preliminarza dochodów i wydatków okazuje się, iż pierwsze, obliczając 32 obroty (od godz. 8-ej rano do 11-ej wieczorem), na każdy wagon po 6 osób tylko (20 ma się mieścić w wagonie), płacących po 5 kop. za kurs, otrzyma się 10,000 rs., a koszta eksploatacji wyniosą 7,000 rs., czyli zysk uczyni 3,000 rs.

Słyszeliśmy też wczoraj głosy, proponujące budowę takiej kolei od rogatek mokotowskich do Wierzbna, miejscowości dla letników z powodu suchego gruntu bardziej odpowiedniej, zwłaszcza, że tak samo możnaby z czasem Wierzbno z Wilanowem połączyć.

Nowy ten projekt zyskuje wielu zwolenników.

Ostatecznie termin formalnego zebrania w sprawie budowy kolei do Czerniakowa będzie niebawem przez pp. Boguckiego i Magnusa wskazany i sesja prawdopodobnie zostanie zwołaną w obrębie miasta.

= Towarzystwo jedwabnicze.

W dniu wczorajszym w sali Towarzystwa wzajemnego kredytu zebrali się inicjatorowie zatwierdzonego obecnie Towarzystwa jedwabniczego, a mianowicie pp.: Jerzy Aleksandrowicz, Józef Sikorski, Antoni Nagórny, Aleksander Makowiecki, Wiktor Magnus, Aleksander Łapiński, Jan Banzemer i Emiljan Broniewski.

Osoby te stanowiły zarząd zwiniętej przed trzema laty spółki jedwabniczej.

Według uchwały ogólnego zgromadzenia uczestników tej spółki, pozostały fundusz, wynoszący obecnie 5,000 rs., staje się własnością Towarzystwa jedwabniczego, które ma się rozwijać na odmiennych zasadach.

Nie jest to bowiem jakieś przedsiębiorstwo handlowe, lecz instytucja podobna do Towarzystwa ogrodniczego, której zadaniem będzie rozwijać w kraju hodowlę jedwabnictwa w jaknajszerszym zakresie.

Wyłożywszy te zadania i cele, p. Józef Sikorski oznajmił, że w Królestwie Polskiem znajduje się obecnie około ½ miljona drzew morwowych, więc hodowla jedwabników jest zupełnie możliwą.

Obecni inicjatorowie uchwalili zająć się wydrukowaniem ustawy i rozpowszechnieniem jej, aby zjednać dla Towarzystwa odrazu większą liczbę członków.

Członkowie założyciele wnoszą 300 rs., honorowi 100 rs. jednorazowo, zwyczajni zaś 5 rs. rocznie (wpisowe rubla).

Po zorganizowaniu się dostatecznej liczby członków, zwołane zostanie we właściwym czasie zebranie wyborcze.

= Sprawy kanalizacyjne.

Z powodu, że z liczby 1,500 domów, leżących na linji funkcjonującej już kanalizacji, zaledwie dziesiąta część dotąd z kanalizacji korzysta, przez co kasa miejska jest pozbawioną znacznej części spodziewanego dochodu od kapitału wyłożonego na cele kanalizacyjne, zarząd miasta powziął zamiar zaprowadzenia z d. 13-ym b. m. pewnego rygoru względem domów mogących odprowadzać swoje ścieki do gotowych już kanałów, a dotąd z tego nie korzystających.

Domy te pociągnięte zostaną do opłacania 40% należności, jakie wnoszone dotąd były za wodę.

Zarząd miasta liczy na to, że nacisk tego rodzaju przyśpieszy łączenię domów z kanalizacją i jednocześnie zwiększy znacznie dychody miejskie.

Na onegdajszem posiedzeniu komitetu kanalizacyjnego, powzięto ważną uchwałę co do robót ziemnych przy ułożeniu rur kanału burzowego w alei Jerozolimskiej.

Z uwagi, że oferty na te roboty złożone, są zbyt wosokie, postanowiono uskutecznić je sposobem administracyjnym, bez powierzania ich przedsiębiorcom.

= Żegluga.

Poziom Wisły bez przerwy obniża się.

Dzisiaj stan wody wynosił bardzo niewiele nad 5 stóp.

Mielizny były już wczoraj powodem parogodzinnego opóźnienia się parostatku „Henryk", przybywającego z Mniszewa, który uwiązł pod Górą Kalwarją.

Połączone żeglugi St. Górnickiego i E. Jaworskiego i S-ki przyjęły nazwę „Płocka żegluga".

Od jutra nowopowstała żegluga rozpoczyna jazdę do Włocławka.

Statki tej żeglugi wyruszać będą z Warszawy: do Włocławka o godz. 5½ rano; do Płocka o godz. 8½ rano; z Włocławka do Warszawy o godz. 3½ rano; z Płocka do Warszawy o godz. 5½ i 9-ej rano.

Ruch spławny ożywia się, lecz tylko w kierunku wywozowym.

= Mleko warszawskie.

W jednym z ostatnich numerów *Gaz. lek.* znajdujemy artykuł dra O. Bujwida o bakterjologicznem badaniu mleka.

Według dr. B., przeciętne mleko warszawskie zawiera w 1 ctm. sz. 2,000,000 zarazków.

Zwykle zarazki te są nieszkodliwe i wstrzyknięte królikowi pod skórę nie wywołują poważnych zaburzeń, niekiedy jednak zawierają grzybki chorobotwórcze, powodujące śmierć zwierzęcia, użytego do doświadczeń.

Dlatego też autor uważa za odpowiednie wyjaławianie mleka, t. j. pozbawianie go możliwych własności chorobotwórczych.

Jak się dowiadujemy z powyższego artykułu, sterylizację mleka w Warszawie uprawia pod nadzorem lekarskim jedna tylko mleczarnia.

= Żart spirytystyczny.

Jeden z zakładów fotograficznych wykonywa zdjęcia osób otoczonych... duchami.

Złudzenie „nadnaturalności" jest tem większe, iż „duchy" są zupełnie przezroczyste, tak, iż można widzieć ustawione za niemi przedmioty.

Figiel zależy na specjalnem przygotowaniu klisz tudzież zachowaniu się „duchów", usuwających się szybko w połowie ekspozycji z przed aparatu, podczas gdy osoba portretowana jest zdejmowaną znacznie dłużej, a więc wyraźniej.

= Fotografje... bohaterki.

Na wystawie pewnego składu materjałów piśmiennych, obok fotografji „znakomitości", umieszczono *ad hoc* sprowadzoną z Paryża podobiznę bohaterki sprawy Gouffégo, Gabrjeli Bompard.

Jak gdyby brakło materjału... lokalnego...

= *A la*... Bratfisch.

Jeden z komparsów smutnego dramatu w Meyerlingu, dorożkarz Bratfisch, wyrosł na twórcę nowej mody wiosennej.

Najmodniejszym szczegółem toalety spacerowej dla pań są obecnie pelerynki do płaszczów, złożone z 10—12 oddzielnych kołnierzy, nazwane przez niewolników mody pelerynkami *à la* Bratfisch.

Nowość, nadesłana z Paryża i Wiednia, już znalazła zastosowanie na ramionach naszych elegantek.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Próżnej pod nr. 3-cim Chasklowi Rapinerowi na ul. Marszałkowskiej wyciągnięto z kieszeni zegarek złoty z cyframi S. R. i dewizką wartości 135 rs. — W przejściu przez plac Teatralny Julji Paszkowskiej, zamieszkałej przy ul. Zielnej pod nr. 19-ym, wyciągnięto portmonetkę z 100 rublami. — Z mieszkania Jana Jagodzińskiego przy ul. Dobrej pod nr. 62-gim skradziono różne przedmioty na sumę 118 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Chmielnej pod nr. 36-ym Joskowi Slusermanowi skradziono kilka palt jesiennych na sumę 140 rs. — Przy ul. Wroniej pod nr. 22-gim Pinkusowi Grosmanowi skradziono garderobę wartości 157 rs. — Przy ul. Pańskiej pod nr. 4-ym Chanie Wandel skradziono 3 palta męskie i różną garderobę damską wartosci 100 rs. — Panu K. skradziono pożyczkę premjową nr. 6 ser. 747-ej z r. 1866-go. — Z wozowni Lejzora Ajznera przy ul. Wołowej pod nr. 242-gim na Pradze skradziono różnych skór na sumę 100 rs. — Zamieszkałemu na Nowym Świecie pod nr. 29-ym Konstantemu Badowskiemu skradziono garderobę, bieliznę i biżuterję na sumę 200 rs. — Mieszkańcowi Jabłonny Michałowi Kowalskiemu i Stefanowi Werosz skradziono parę koni wartości 160 rs.

= Zaginione dziecko.

Tydzień czasu upływa, jak 4-letni Srul Igłowski, zamieszkały przy rodzicach w domu pod nr. 2265-ym przy ul. Franciszkańskiej, wyszedł na dziedziniec i do obecnej chwili nie wrócił.

Wszelkie poszukiwania nie odniosły skutku.

= Z huśtawki.

Wczoraj na Saskiej Kępie zdarzył się smutny wypadek.

Dwaj chłopcy: Antoni Malinowski i Józef Sikora, weszli na deskę i zaczęli się huśtać.

Sikora zaczął w czasie ruchu huśtawki wywijać na sznurze koziołki, nagle S. wypuścił sznur z ręki i spadł na ziemię z dość znacznej wysokości.

Rozbujana deska padającego S. ugodziła tak silnie, iż złamała mu nogę.

Sikorę oddano rodzicom.

= W teatrze.

Podczas wczorajszego przedstawienia w teatrze Wielkim, jeden z widzów, siedzący w krzesłach, miał atak konwulsyj.

Chorego wyprowadzono i po udzieleniu pomocy przez dra Obrębskiego, odwieziono do mieszkania.

= Krwawe zajście.

W bawarji pod nr. 12-ym przy ul. Ząbkowskiej Jerzy Szygajew został napadnięty przez trzy pijane indywidua.

Wywiązała się walka, z której Szygajew wyszedł mocno pobity.

Sprawców awantury ujęto.

= Na plancie kolejowym.

Wczorajszego wieczoru jakaś kobieta, biednie ubrana, licząca około 50-ciu lat wieku, weszła na plant kolei nadwiślańskiej w obrębie stacji przy ul. Zakroczymskiej, w chwili, gdy odchodził pociąg osobowy.

Zanim to spostrzeżono, kobieta upadła.

Parowóz zgruchotał obie nogi nieszczęśliwej.

Ofiarę wypadku, czy też samobójstwa, odwieziono do szpitala starozakonnych.

Tam, pomimo energicznego ratunku, nie odzyskawszy przytomności, niebawem zmarła.

Śledztwo celem zbadania osobistości denatki zarządzono.

= Pożary.

Cztery warszawskie oddziały straży ogniowej znów miały sporo do roboty w ciągu ubiegłej doby.

Największy pożar wynikł wczorajszego wieczoru, około g. 10-ej, w frontowej kamienicy pod nr. 14-ym przy ul. Nalewki, a mianowicie: w fabryce parasolek Szafrana na 2-em piętrze.

Płomienie, objąwszy wnętrze dwóch pokoi, wybuchnęły przez okna, dosięgając dachu.

Następnie przez drzwi przepalone ogień ogarnął fabrykę wachlarzy Szolca.

Dwa oddziały straży wkrótce ogień opanowały.

Straty są dość znaczne, gdyż fabryka parasolek spłonęła z całą zawartością do szczętu, a fabryka wachlarzy w części.

Znaczną też szkodę poniósł p. Poznański, właściciel fabryki guzików na 1-szem piętrze, gdyż przeciekająca woda zniszczyła znaczny zapas towaru.

Wypada nadmienić, że to już czwarty większy pożar pod nr. 14-ym na Nalewkach w ciągu niespełna jednego roku.

Przy ul. Twardej pod nr. 11-ym i przy ul. Senatorskiej pod nr. 17-ym wynikły pożary na poddaszach, ugaszone przez kominiarzy.

Pod nr. 20-ym przy ul. Świętokrzyskiej, w mieszkaniu zegarmistrza Zysmana, z niewiadomej przyczyny zapaliły się sprzęty, podłoga i sufit.

Oddział 3-ci ogień ugasił, przyczem sufit i podłogę wyrąbano.

Wreszcie dziś, około godz. 7-ej rano, pod nr. 11-ym przy ul. Twardej, w składzie wódek Mińskiego, również z niewiadomej przyczyny, wszczął się pożar.

Straż z koszar mirowskich ogień stłumiła.

Straty ograniczają się na spaleniu kosza z butelkami i zniszczeniu bufetu.

Z czynności oddziałów Banku włościańskiego.

W końcu stycznia r. b. donosiliśmy już czytelnikom naszym o projektach umów, przedstawionych miejscowym oddziałom Banku rolnego włościańskiego, przyczem okazało się, że największa ilość takich projektów wniesioną została z okręgu oddziału piotrkowskiego, a mianowicie z gubernij kaliskiej, piotrkowskiej i kieleckiej.

W skutek zwłoki, zaszłej w zatwierdzeniu przez ministerjum finansów instrukcji, jakiej się w działalności swojej co do udzielania pożyczek tutejsze oddziały Banku trzymać mają, z tegoż okręgu piotrkowskiego podawane już były prośby o przyśpieszenie terminu rozpoczęcia operacji przez oddziały pożyczkowe. Podanie, jak nam donoszą, wysłane zostało przez pewne towarzystwo nabywców z gubernii lubelskiej do ministra finansów. Wszystko to jednak nie może pociągnąć za sobą i nie będzie też miało doraźnego skutku, t. j. nie przyśpieszy załatwienia sprawy wspomnianej wyżej instrukcji, ponieważ, jak o tem nadmieniliśmy dawniej, zyskała ona już aprobatę właściwych ministerjów w roku zeszłym i w połowie grudnia tegoż roku została przez ministra finansów zakomunikowana władzom krajowym do opinji. W chwili, kiedyśmy o tem donosili w *Kurjerze warszawskim*, było nam już wiadomo, że co do rzeczonej instrukcji zasięgano zdania starszego prezesa izby sądowej warszawskiej, jakoteż i prezesa dyrekcji głównej towarzystwa kredytowego ziemskiego. Dziś dowiadujemy się, że obiedwie te opinie zostały już przesłane władzy centralnej, przyczem co do poruszonej przez r. t. Tołoczanowa kwestji manipulacyj hypotecznych zasięgano także opinji prezesa izby sądowej.

Nie chcemy na teraz wdawać się w szczegóły korespondencji w tym przedmiocie, ani w szczegóły samej kwestji i zaznaczymy tylko, że nieporozumienia w kwestjach hypotecznych, wynikające, zdaniem rad. taj. Tołoczanowa, z teraźniejszej redakcji, projektowanej w r. z. przez komisję rz. rad. st. Rogozińskiego, obecnie przez najkompetentniejszych członków tejże komisji zostały uznane za niedość uzasadnione i poparte przez obowiązujące prawo hypoteczne. Dlatego też, dodamy od siebie, przypuszczać należy, że instrukcja dla oddziałów banku wkrótce będzie zatwierdzona przez p. ministra finansów.

Jak bardzo miejscowi właściciele ziemscy potrzebują jaknajrychlejszego rozpoczęcia działalności oddziałów, co do udzielania pożyczek bankowych, daje się to widzieć z ilości przygotowanych już umów z okręgu oddziału piotrkowskiego, z którego posiadamy najświeższe w tym przedmiocie dane. Dość będzie powiedzieć w ogólnej cyfrze, że przygotowujące się w gubernjach: kaliskiej, piotrkowskiej i kieleckiej umowy dotyczą 29 majątków, z których 13 sprzedaje się z pomocą banku w całości, a pozostałe 16 w pewnej tylko części jest przedmiotem sprzedaży. Ogólna przestrzeń gruntów, nabywanych przez Towarzystwa włościańskie (towarzystw tych jest 55) wynosi do 19,000 morgów, czyli 630 włók. Za cenę przeciętną owych gruntów dla okręgu oddziału piotrkowskiego należy przyjąć przeszło rs. 50 za morgę (biorąc w rachubę zarówno grunta użytkowe, jak nieużytki i t. p., kiedy tymczasem w przyjętych już w oddziale umowach jest ona znacznie wyższą. *) Biorąc w rachubę samą tylko ziemię użytkową w projektowanych zakupach, możemy przyjąć za zasadę, że w rzeczonym okręgu, do chwili obecnej, średnia cena sprzedażna gruntu normuje się w stosunku rs. 50 za morgę, co ze wszystkich projektowanych umów, jeżeli przyjmiemy tylko ogólną cyfrę 18,000 mórg, uczyni do 1 milj. rs.

Pozostawimy sobie do następnego razu dane, dochodzące rozmiaru pożyczek zażądanych na poczet wymienionych wyżej umów; na teraz podajemy tylko wiadomość o wszystkich w projekcie będących umowach co do sprzedaży włościanom gruntów w okręgu piotrkowskiego oddziału banku. Oprócz sześciu umów, wyliczonych w odnośniku i przedstawionych oddziałowi jeszcze w r. z., obecnie przedstawione mu zostały umowy co do majątków: Chrabkowa (część I-sza na 22 włóki ze służebnościami); Goleniowo **) (na 25 włók) i Baszkowo (na 18 wł.). Oprócz tego przygotowują się umowy i plany w następnych majątkach: a) w gub. kaliskiej Jaworzno, Pawłówek, Tomisławice (spadkobierców Przedpełskiego, b. prezydenta m. Kalisza), Gledzianów (Szerszyńskiego), Witoń, Potrzasków, Baszków (pozostała część gruntów), dalej majątek adw. przys. Łopuskiego w pow. sieradzkim (nazwa którego nieczytelnie została nam zakomunikowana), Złoczew, spadkobierców Dobrowolskiego i Grabieniec; b) w gubernji piotrkowskiej: w majątku Kobyłki (1 folwark) Trzebieniew, Grabica, Łuszczewo, Wola Krzysztoporska (jeden folwark p. Spielvogla, cena 50 rs. za morgę), Kazimierzów, Majdan (p. Sokolskiego), Myśliwców, Zagórze i Karczewo (ten ostatni ze służebnościami); c) w gub. kieleckiej: Sędziszewo, Ociesenek, Chrapków (druga część również z serwitutami), Kowalewo i inne.

Rzecz godna uwagi, że ze wszystkich tych majątków jeden tylko, Wola Krzysztoporska, jest własnością żyda, pozostałe zaś są własnością nieżydów. Żydzi widocznie wyczekują jeszcze ze sprzedażą swoich majątków, spodziewają się bowiem znacznie wyższych cen z pomocą pożyczek Banku włościańskiego. Jest zresztą jeszcze w projekcie druga tranzakcja z majątkiem należącym do żyda w pow. wieluńskim (własność Landaua, pod Łagiewnikami), ale tranzakcja jeszcze nie została ujęta w formę umowy, choć podobno ustanowioną już została cena gruntu na 50 rs. za morgę.

Do tego dodać można, że Towarzystwo kredytowe ziemskie również sprzedaje majątki, które przeszły w jego posiadanie, włościanom, przy pomocy Banku włościańskiego, a dyrekcja szczegółowa kielecka udzieliła już upoważnienie panu K. na przeprowadzenie tej operacji co do dóbr Zalesie i innych.

*) W styczniu r. b. podawaliśmy już wiadomości o cenie sprzedających się gruntów w sześciu przedstawionych temuż oddziałowi umowach; wynosiła ona: 1) w Biały dolnej rs. 66; 2) w Mrodze ogólnej pow. brzezińskiego do rs. 36; 3) spółce płatońskiej pow. wieluńskiego rs. 40; 4) spółce pyrowickiej ks. Hohenlohe do rs. 40; 5) spółce zagórskiej w pow. rawskim rs. 58 i 6) spółce opatowieckiej w pow. pińczowskim u pani Żeleńskiej rs. 168.

**) O tej umowie włościan gub. kieleckiej donosiliśmy już w r. z. ponieważ zasługuje na szczególną uwagę z tego względu, że włościanie osiedli, w tym majątku, nabyli go jeszcze kilka lat temu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

— Z dniem jutrzejszym stacja centralna głównego Towarzystwa kolei przeniesiona zostanie z ulicy Bielańskiej do domu pod № 5-ym przy ulicy Przejazd.

— Od d. 1-go kwietnia spłacane będą w Banku handlowym w Warszawie i w kasie Towarzystwa w Płocku wylosowane d. 2-go grudnia r. z. listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Płocka. Listy zastawne wylosowane przedstawiać należy do wypłaty z 14-tu kuponami.

— Od d. 1-go kwietnia wypłacana będzie w kasie Towarzystwa należność za wylosowane w d. 2-im i 3-im grudnia listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Warszawy. Do zapłaty tej przedstawione być winny listy serji I-ej z jednym kuponem, serji II-ej z 6-ma, serji III-ej z 14-tu, serji IV-ej z 4-ma, a serji V-ej z 14-tu kuponami.

— D. 1-go kwietnia, w warszawskim sądzie okręgowym, odbędzie się licytacja kolonij na Saskiej Kępie: Prado i Pod dębem, mających 23 morgi gruntu, od rs. 6,000.

— Od d. 1-go kwietnia spłacane będą wylosowane d. 1-go stycznia 4% konsolidowane russkie obligacje kolejowe I-ej i II-ej serji emisji z r. z. na rs. 125, 625, 1,250 i 3,125.

— Od d. 1-go kwietnia, w wydziale służby ekspedycyjnej kolei wiedeńskiej i bydgoskiej będzie wystawiony wykaz towarów, zakwalifikowanych do sprzedaży, a które przybyły na stacje obydwóch kolei do d. 30-go listopada r. z.

— Do d. 1-go kwietnia komitet Towarzystwa sztuk pięknych przyjmować będzie podania od kandydatów, ubiegających się o pozyskanie stypendjum z zapisu ś. p. Ignacego Ciszewskiego, a przeznaczonego dla młodzieńców, poświęcających się sztuce rzeźbiarskiej.

— D. 1-go kwietnia, w kancelarji gimnazjum kieleckiego, odbędzie się licytacja na urządzenie dachu blaszanego na budynku gimnazjum męskiego kieleckiego, oraz na zmianę belek w sali aktowej i naprawę podłogi w bibljotece od rs. 3,361 kop. 30.

— D. 1-go kwietnia, w urzędzie gminnym słomnickim, w gub. kieleckiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządowego słomnickiego od rs. 2,179.

— Do d. 1-go kwietnia przyjmowane będą w zarządzie warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami (Zielna, 19) od członków wnioski, przeznaczone do dyskutowania na zebraniu ogólnem.

— W d. 9-ym i 10-ym kwietnia, od godz. 10-ej zrana, w sali losowań tutejszego kantoru Banku państwa odbywać się będzie ciągnienie trzeciej klasy 154-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

ZE ŚWIATA.

× **Taryfy strefowe**, za przykładem Węgier, wprowadzone zostaną prawdopodobnie w całej Austrji. Wedle rządowego projektu, istniałyby trzy strefy: 10, 15 i 20-kilometrowa; w trzeciej kilometr drogi płaciłby się centa, w drugiej dwa, w pierwszej trzy centy. Ceny powyższe podnoszą się o połowę dla pociągów pośpiesznych.

× **Ordery Bismarka**. Były kanclerz niemiecki posiadał 103 ordery. Między odznakami powyższemi znajduje się 14 wysadzanych brylantami wysokiej bardzo ceny.

× **400-na rocznica** odkrycia Ameryki, która, jak wiadomo, przypada w r. 1892-im, obchodzona będzie w listopadzie tegoż roku w Genui z nadzwyczajnemi uroczystościami. Między innemi odbyć się ma wystawa żeglarska i włosko-amerykańska konkurencyjna wystawa. Zadaniem pierwszej będzie przedstawienie postępów, poczynionych w żeglarstwie od czasów Kolumba, druga ma być pełnym obrazem kultury amerykańskiej. Nadzwyczajny udział zapowiedziały kolonje włoskie z Argentyny, Uruguayu, Valparaiso, Brazylji i Limy. Zapowiadają nadto na czas jubileuszu wystawę etnologiczno-antopologiczną, kongres naukowy i najrozmaitsze odczyty. Ponieważ między zamieszkującymi Amerykę włochami wielu bardzo (25,000) znajduje się zbiegów wojskowych, ogłoszona ma być podobno amnestja, aby w święcie narodowem mogli wziąć udział.

× **Dobroczynny szczęśliwiec.** Nie każdemu już dziś udaje się za oceanem gromadzić miljony, a stryjaszkowie z Ameryki przeszli już do legendy. Zdarzają się jednak szczęśliwcy. Powiodło się mianowicie niespodziewanie pewnemu szwajcarowi nazwiskiem Bernaseri, który, wywędrowawszy przed laty jako ubogi szewc do Argentyny, powrócił obecnie do rodzinnej wioski Mendrisso w kantonie Tessyńskim jako miljoner. Na miejscu, w którem ongi stała chata ojców jego, a w której na krótko przed wędrówką stracił dwoje dzieci, Bernaseri zbudował z całym komfortem przytułek na 200 sierot.

× **Blue Grey**, oto kolor najmodniejszy dziś w stroju męskim. Wprowadził go w modę najstarszy syn księcia Walji, ks. Albert-Wiktor. Przykład księcia taki wywołał popyt na materjały *Bleu Grey*, iż fabryki szkockie nastarczyć nie są w stanie zamówieniom.

× **Za przykładem Eifl'a.** Król kolejowy angielski, Sir Edward Watkin, zamierza zbudować w Londynie wieżę na wzór wieży Eifla. Z pomiędzy setek nadesłanych planów przez architektów Trójkrólestwa, Kontynentu, Ameryki, Kanady i Australji, wybrano do oceny 70. Dwa najlepsze otrzymają nagrody: 500 i 250 gwinei. Wszystkie razem wystawione zostaną na widok publiczny.

× **Szpital koński.** Humanitarność wieku naszego niezwyczajne zaczyna wydawać owoce. W Aktom (Anglja) pewne towarzystwo, którego prezesem jest hr. Yartborough, a między członkami którego widnieje też nazwisko księżnej Wellington, założyło szpital i ochronę dla starych i wiekowych koni. Zakład mieści już podobno wielu kuracjuszów.

× **Kosztowny pocałunek.** Ostrożnie w Anglji z pocałunkami, sądy tamtejsze bowiem w sprawach tego rodzaju nie żartują. Oto świeżo w Totnes (Devonshire) skazano 15-letniego chłopca na sześć tygodni więzienia, obostrzonego ciężkiemi robotami, za to, iż mimo jej woli pocałował 23-letnią dziewczynę. Szczęściem dla chłopca, kara ta zbyt surową wydała się ministrowi spraw wewnętrznych, gdyż kazał winnego po 10-iu dniach wypuścić na wolność.

× **Opłacił się.** Nabyty za bajeczną cenę pół miljona „Angelus" Mileta opłacił się sowicie. Obraz, wystawiony w salach Towarzystwa sztuk pięknych w Nowym Jorku, przyniósł 205,000 fr. dochodu.

× **Barnum**, ojciec „humbugu", zamyśla wystąpić w czasie wielkiej powszechnej wystawy w Stanach Zjednoczonych z nielada pomysłem. Aby zwiedzającym jego muzeum dostarczyć okazów pierwszorzędnej wartości, odniósł się do rządu egipskiego, o wynajęcie mu czasowe za ½ miljona franków, zachowanych dotąd przez zabalsamowanie zwłok Ramzesa II (Sonitris), córki jego, wybawicielki Mojżesza. i kilku jeszcze innych w historji starożytnego Egiptu znaczniejszych osobistości. Gdyby Kkedyw zgodził

się na propozycją i wydał w ręce Barnuma nieocenione zabytki przechowywane obecnie w muzeum w Bulak (przedmieście Kairu), to przedsiębiorca podjąłby się utrzymać wyznaczoną straż z żołnierzy egipskich złożoną, w celu dopilnowania powierzonych mu skarbów, gdziekolwiekbądź chciałby je, czy to w Stanach Zjednoczonych, czy to w Egipcie wystawić. Zdaje się jednak, iż Khedyw nie zgodzi się na to, aby sławy starożytnego Egiptu w kilka tysięcy lat po śmierci, tak daleką miały odbywać podróż.

— Komitet kwest podaje do wiadomości, że z rozporządzenia władz wyższych kwesty wielkotygodniowe przy grobie Zbawiciela w następujący sposób uorganizowane zostaną:

W 22-ch kościołach kwesty zbierane będą w celu otrzymania ofiar na korzyść kościołów rzymsko-katolickich, Warsz. Tow. Dobr. i opatrzenia ubogich wychodzących ze szpitali cywilnych, a mianowicie: katedralnym św. Jana, Matki Boskiej Łaskawej (dawniej ks. pijarów), św. Anny (dawniej ks. bernardynów), św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim), Opieki św. Józefa (pp. wizytek), św. Krzyża, św. Trójcy na Solcu (potrynitarskim), św. Piotra i Pawła (parafji św. Barbary), WW. Świętych na Grzybowie, św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, Narodzenia N. P. M. na Lesznie, św. Antoniego (poreformackim), Przemienienia Pańskiego (pokapucyńskim), św. Marcina przy ul. Piwnej (poaugustjańskim), św. Ducha przy ul. Mostowej (popaulińskim), św. Jacka przy ul. Freta (podominikańskim), św. Kazimierza (pp. sakramentek), Panny Marji na Nowem Mieście, św. Franciszka Serafickiego (pofranciszkańskim), św. Andrzeja Apostoła (oo. bonifratrów), św. Karola Boromeusza na Powązkach, Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze;—oprócz tego w niektórych z nich zbierane będą ofiary przy oddzielnych stolikach na korzyść niezamożnych zakładów dobroczynnych, w porządku jak następuje: w katedrze na zakład „Rodziny Marji" przy ulicy Żelaznej, u św. Anny na W. T. D., w tymże kościele stolik trzeci na Warszawski dom sierot po robotnikach przy ulicy Litewskiej, w pokarmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu na szpital dla dzieci przy ul. Aleksandrja i trzeci na miejscowy kościół, w powizytkowskim dla Towarzystwa Pań św. Wincentego à Paulo i trzeci dla Schronienia ubogich nauczycielek; u św. Krzyża na korzyść Towarzystwa Pań św. Wincentego à Paulo, w tymże kościele stolik trzeci na korzyść szwalni przy ul. Hożej i czwarty na restaurację kościoła, w kościele poreformackim św. Antoniego dla Warszawskiego domu schronienia „Przytulisko" przy ul. Wilczej, w tymże kościele stolik trzeci na restaurację kościoła, w pokapucyńskim dla nieuleczalnych i paralityków przy ul. Nowowiejskiej, w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek) przy Placu Teatralnym na niezamożne kościoły, w kościele św. Aleksandra na rozszerzenie tejże świątyni.

Na wyłączną korzyść miejscowych instytucyj zbierane będą ofiary przy pojedyńczych stolikach, a mianowicie: w kościele W. T. D. na Krakowskiem-Przedmieściu, w kościele szpitala D-ka Jezus przy Placu Wareckim; w kaplicach: szpitala dla dzieci przy ul. Aleksandrja, Instytutu św. Kazimierza na Tamce, Instytutu oftalmicznego imienia Edwarda ks. Lubomirskiego przy ul. Smolnej, Warszawskiego domu Schronienia „Przytulisko" przy ul. Wilczej, ubogich dzieci „Rodzina Marji" przy ul. Żelaznej, Opieki N. M. P. (penitentek) przy ulicy Żytniej, Schronienia starców św. Ducha i Panny Marji przy ul. Przyrynek, w Schronieniu paralityków i nieuleczalnych przy ul. Nowowiejskiej № 32, w kaplicy przy szpitalu św. Ducha przy ul. Elektoralnej dla Przytułku rekonwalescentów pod opieką W. T. D. przy ul. Dzikiej i na miejscowy szpital.

Prezydujący rz. r. st. *Byszewski*.
Członkowie komitetu *A. Filochowski* ***K. M. W.***
Jan Gautier.
Ignacy Badowski.

— *Sprostowanie*. — W sprawozdaniu z posiedzenia uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników kolei terespolskiej, mylnie podano nazwisko wybranego na przewodniczącego p. Stanisława Moszyńskiego.

Na „Żłobek".

Franciszek Barda za nieposłuszeństwo 15 kop., Tadzio Dobrzański rs. 2.

NEKROLOGJA.

† Ś.p. Adam Władysław Piotrowski,
literat i ziemianin, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 30-ym b. m., zszedł z tego świata, przeżywszy lat 37. Pozostali w nieutulonym smutku rodzice i żona z trojgiem drobnych dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, w kościele parafji św. Barbary, o godzinie **11-ej** w dniu 1-ym kwietnia, a na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, w tymże dniu, o godzinie **5-ej** po południu. —491r—

† **Za duszę ś. p.** 1278
Stanisława Suskiego,
jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 2 kwietnia, tj. we środę, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała matka, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów.

† We wtorek, to jest dnia 1-go kwietnia, o godz. **11-ej** zrana, jako w piątą bolesną rocznicę zgonu
ś. p. Julji z Siewruków
ŻABINY,
w kościele św. Krzyża odprawioną będzie msza święta za spokój jej duszy, na którą pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —1274—

† W dniu 1-ym kwietnia r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. z hrabiów Zamoyskich księżnej **Leonowej Sapieha**, na które to nabożeństwo Towarzystwo ma honor zaprosić opiekunki i członków swoich, oraz familję zmarłej. **—418**

† W dniu 1-ym kwietnia r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. **Aleksandra Daszewskiego**, na ktore żona i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —1273—

† Wszystkim, którzy pośpieszyli wczoraj z oddaniem ostatniej posługi zwłokom ś. p. żony i matki naszej, Łucji, składamy niniejszem najserdeczniejsze podziękowania.
—1275— **R. Daleszyński z dziećmi.**

† Pozostała rodzina po
ś. p. Tekli Kugler,
za łaskawe odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku, składa serdeczne „Bóg wielki zapłać". —1275—

NADESŁANE.

Hebanowski i Lilpop w Warszawie, Świętojerska 10, polecają świeże nasiona.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 30-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)— *Nowoje wremia* donosi, że ministerjum finansów zajęte jest rozstrzygnięciem podania producentów mąki o obniżenie do 25% taryf kolejowych na mąkę eksportową, wiezioną do wszystkich punktów portowych i pogranicznych.

Petersburg 30-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Nowosti* donoszą, że projekt zmian i uzupełnień w obowiązującej ustawie wekslowej został już wniesiony do rady państwa.

Moskwa 30-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*)— 58-iu adwokatów przysięgłych wniosło do rady podanie o zwołanie nadzwyczajnego zebrania ogólnego dla zrewidowania ustawy o pomocnikach adwokatów. Chociaż według ustawy, nadzwyczajne zebrania zwołują się na żądanie nawet jednego tylko adwokata przysięgłego, a żądanie, wniesione przez dziesiątą część ogólnej liczby członków stanu adwokackiego, czyni zwołanie zebrania obowiązującem, to przecież rada odmówiła uczynienia zadość wniesionemu żądaniu.

Tula 30-go marca. (*Tel. Aj. półn.* — Dziś w południe ogłoszony został wyrok izby sądowej w sprawie o malwersacje w tulskim banku miejskim. Dyrektor banku Iwan Suszkin, towarzysze jego: Piotr Suszkin i Pierow oraz buchalter Utiechin, zostali uznani za winnych i skazani po pozbawieniu praw na zesłanie do gubernji tomskiej. Członkowie komisji rewizyjnej: Toropczaninow, Zotow, Korotkow i Sokołow, uniewinnieni. Pretensje cywilne uznano za mające być w sumie rs. 1,600,000 pokrytemi przez oskarżonych.

Aschabad 30-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Według wiarogodnych wiadomości, przywóz towarów z Persji przez okręg zakaukaski, prócz wyrobów dywanowych, został ostatecznie wzbroniony.

Czardżuj 30-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — W tych dniach zbiegł ztąd niewiadomo dokąd kupiec 2-ej gildii z Margielanu W. D. Achmatow, który pozostał winien tutejszym kupcom około 375,000 rs., a nadto roztrwonił około 300,000 rs., należących do kantoru braci Kamieńskich, którym Achmatow od wielu lat zarządzał. Achmatow cieszył się powszechnem i nieograniczonem zaufaniem. Śledztwo rozpoczęto.

Berlin 30-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W mowie, zamykającej konferencję robotniczą, w dniu wczorajszym przewodniczący, pruski minister handlu Berlepsch, podniósł, że konferencja nie powzięła uchwał obowiązujących dla oddzielnych państw, lecz sformułowała zasady i wyraziła życzenia. Stworzyła ona podstawę, na której rozwinąć się może dalsza praca około zapewnienia warstwom pracującym lepszych warunków bytu materjalnego, moralnego, intelektualnego i fizycznego. Pełnomocnik angielski, Gorst, podziękował cesarzowi za inicjatywę, która miljony dzieci wydziera nędzy i miljony kobiet zwraca ognisku domowemu.

Berlin 30-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wczoraj o godzinie 9 minut 32 wieczorem ks. Bismark przybył do Friedrichsruhe. Na dworcu skutkiem rozkazu cesarskiego oczekiwała nań kompanja honorowa. Lud przyjmował księcia nader gorąco.

Berlin 30-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W sferach rządowych zapewniają, że o skróceniu służby czynnej w armji do lat dwóch mowy nie było. Natomiast powiększenie kadrów armji wzięte zostało pod uwagę; za tem musiałoby pójść powiększenie stopy pokojowej wojska, co wymagałoby zniesienia septennatu (przepisującego wysokość tej stopy na lat siedem; *przyp. red.*).

Berlin 30-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Uchwały konferencj robotniczej przedstawiają się, jak następuje: Kobietom i dziewczętom, liczącym więcej, niż lat 16, zabrania się pracy fabrycznej w nocy i w niedzielę, zresztą wolno jest im pracować tylko przez godzin 11, z półtoragodzinną przerwą. Mężatki po rozwiązaniu mogą wrócić do pracy fabrycznej dopiero w cztery tygodnie. Dzieci obu płci przed ukończeniem lat 12 (na południu 10) nie mogą być dopuszczane do pracy fabrycznej. Dzieci poniżej lat 14 i młodzież poniżej lat 16 nie może być dopuszczaną do pracy nocnej niedzielnej. Dzieci poniżej lat 14 mogą pracować najwyżej 6 godzin na dobę, z półgodzinną przerwą. Młodzież od lat 14—16 może pracować przez godzin 10 na dobę, z półtoragodzinną przerwą. W fabrykach, niebezpiecznych dla zdrowia, przepisy są surowsze. W kopalniach dzieci przed ukończeniem lat 14 (na południu 12) pracować nie mogą. Osobny nadzór państwowy czuwać musi nad tem, aby wszystkie warunki pracy odpowiadały wymogom zdrowia. Pożądanem jest uzupełnienie prawodawstwa oddzielnych państw co do ubezpieczenia robotników na wypadek starości, kalectwa i t. d. Dla uniknięcia zmów robotniczych, należy dążyć do organizacji sądów rozjemczych pomiędzy robotnikami i pracodawcami. Na wniosek biskupa Koppa uchwalono niedzielę obrać na dzień wypoczynku tygodniowego z wyjątkiem tych państw, które wybór innego dnia ze względów miejscowych uważają za właściwszy. Praca niedzielna dozwoloną jest tylko w fabrykach, które ze względów technicznych lub konsumcji ogólnej przerywać jej nie mogą, tudzież w zakładach komunikacyjnych i w takich fabrykach, które przez pewną tylko część roku pracują i od stosunków elementarnych są zawisłe. Uchwały konferencji nie obowiązują państw w niej uczestniczących, stanowią one tylko wskazówkę dla ustawodawczych postanowień. Pożądanem jest perjodyczne zbieranie się konferencji, tudzież wytworzenie stałych organów dla opieki nad robotnikami i wymiana spostrzeżeń przez nie dokonywanych w drodze dyplomacji międzynarodowej.

Berlin 30-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Mówią, że pożegnanie cesarza z ks. Bismarkiem było bardzo przykre. Cesarz nie chciał w żaden sposób cofnąć dekretu nominacji na księcia Lauenburga. Bismark ustąpił wreszcie, zastrzegając wszakże, iż sam tytułu używać nie będzie, do tego bowiem nikt go zmusić nie może.

Paryż 30-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Szlachtuzy były przez cały dzień wczorajszy zamknięte. W południe zgromadziło się w La Vilette 2,000 czeladników rzeźniczych i garbarskich. Wybrano deputację, złożoną z dziesięciu członków, która pod przewodnictwem radcy municypalnego Paularda udała się do ratusza. Tu zażądano zezwolenia na przywóz bydła żywego do Paryża, zgadzając się, aby poddawano je obserwacji w La Vilette. Biuro municypalne przyrzekło przedstawić w poniedziałek życzenia deputacji ministrowi rolnictwa. Reszta robotników podążyła tymczasem za deputacją; policja usiłowała ich napróżno rozproszyć. Po powrocie deputacji z ratusza udano się razem przed izbę deputowanych. Tu wszakże policja odparła tłum i wpuściła tylko deputację do pałacu Bourbonów.

Paryż 30-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Izby odroczyły się do d. 6-go maja.

Bruksella 30-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Stanley zabawi w Belgji od d. 20-go do 26-go kwietnia. Antwerpja przygotowywa dlań wspaniałe przyjęcie.

Rzym 30-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Stanowisko Crispiego zdaje się być poważnie zachwianem. Nicotera wraz z Maglianim i Tajanim tworzą koalicję przeciw niemu. Dzienniki wzywają Crispiego, aby pozbył się radykałów z gabinetu.

Madryt 30-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W komisji senatu, wybranej dla rozbioru sprawy jen. Dabana, sześć głosów oświadcza się za rządem, a tylko jeden marszałek Martinez Campos przeciw rządowi. (W r. 1874-ym Daban i Martinez Campos urządzili wspólnie pronunciamento na rzecz późniejszego króla Alfonsa XII-go; *przyp. red.*)

Belgrad 30-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Z dotychczasowego gabinetu ustąpili ministrowie: Gersi cz, Popowicz, Welimirowicz i Miłoszawljewicz. Skład nowego gabinetu jest następujący: jen. Sawa Gruicz, prezydjum, sprawy zewnętrzne i wojna; Tauszanowicz sprawy wewnętrzne, handel i rolnictwo; dr. Wuicz finanse i oświata; Džordżewicz, sprawiedliwość; Josimowicz, roboty publiczne. Dalsze uzupełnienie gabinetu nastąpi po skończeniu prac skupczyny. Nowy minister sprawiedliwości, Michał Džordżewicz jest adwokatem, nowy minister robót publicznych Miliwoj Josimowicz profesorem techniki. Dziennik urzędowy ogłosił także skład nowej rady stanu.

Belgrad 30-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Skupczyna przyjęła ustawę o nowym podziale administracyjnym kraju.

Sofja 30-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Rząd zamówił w jednej z fabryk austrjackich 40 miljonów nabojów dla karabinów Mannlichera.

Sofja 30-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Zaprzeczono tu wiadomości o zawarciu traktatu handlowego Bułgarji z Niemcami.

(Otrzymane dziś.)

Odessa 31-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj przejechała tędy, udając się do Petersburga, królowa grecka.

Czardżuj 31-go marca. (*Tel. Aj. pół.*) — Przybyli tu kupcy afgańscy opowiadają, że emir afgański przemieszkuje jeszcze w Mazari-Szeryfie, ale niebawem zamierza przenieść się do Heratu, a ztamtąd do Kabulu. O przygotowaniach do wyprawy na Kafiristan nic nie słychać. Trwające nieprzerwanie stosunki handlowe Afganistanu z Bucharą i zwiększający się wywóz towarów russkich do Afganistanu są najlepszym dowodem, że w Afganistanie panuje zupełny spokój.

Lwów 31-go marca. (*Tel. pryw. K. War.*) — Wczoraj w Krasiczynie zmarła matrona wielkich cnót, księżna Jadwiga Sapieżyna, wdowa po ś. p. Leonie Sapieże.

Lwów 31-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Teatr ciągle zamknięty. Namiestnik hr. Badeni oświadczył deputacji artystów, że wpłynie na dyrektora Szmitta w duchu pojednawczym. Władza zabroniła przedstawień w sali „Sokoła" na własny dochód artystów, obawiając się demonstracji. Wszystkie bilety na ogłoszone przedstawienie rozchwytano. Konferencja w wydziale krajowym spełzła także na niczem.

Wiedeń 31-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Rząd postanowił w jesieni przedstawić radzie państwa ustawę o reformie waluty.

Budapeszt 31-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Z wielu miast prowincjonalnych donoszą o rosnącej pomiędzy robotnikami agitacji na rzecz ośmiogodzinnego dnia pracy. (*Aj. półn.*)

Rzym 31-go marca. (*Tel. pr. K. War.*) — Według doniesień z Massawy, nowy gubernator prowincji Tigre, tudzież hr. Antonelli na czele licznych wojsk szoańskich wkroczyli do Aduy i podążyli następnie do Asmary, celem podania ręki jenerałowi włoskiemu, Orero. Panuje brak żywności. (*Aj. półn.*)

Berlin 31-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 221 65 (onegdaj 220.—)
Ruble na dostawę 221 50 (onegdaj 220.—)

Przesilenie teatralne.

W piątek wieczorem telegramy przyniosły nam wiadomość ze Lwowa niezwyczajną — brzmiała ona: „Dyrektor teatru, Szmitt, obniżył wszystkim artystom gażę. Artyści strejkują. Teatr zamknięty."

Niezwyczajność faktu upoważniała na razie do przypuszczenia, iż chwilowe to tylko nieporozumienie, choćby tylko ze względu na straty, jakie przynosiło tak dyrekcji, jak i artystom.

Pokazuje się jednak, iż rozbrat to zupełny, teatr dotąd zamknięty i ani dyrektor, ani artyści od wymagań swoich na krok nie odstąpili. Co więcej, położenie sprawy zaostrza się.

Przyczyną strejku, jak donosi korespondent nasz, jest postanowienie dyrektora, który omijając prawo zwyczajowe, istniejące od założenia teatru skarbkowskiego, a opiewające, iż kontrakta z artystami, ustne czy pisemne, zawierane są na rok od każdej palmowej niedzieli, i że wypowiedzenie z tej lub owej strony musi nastąpić na dwa miesiące przed tym terminem, a więc spóźniwszy się o całe 58 dni, przedstawił artystom do podpisania kontrakty nowe, znacznie zmieniające warunki uprzednich.

Główną zmianę warunków stanowi obniżenie gaż stałych, które to obniżenie wszakże, jak głosi dyrekcja, pokryć miało *odpowiednie* wynagrodzenie za oddzielne występy.

Obniżenie gaż projektowane obraca się w granicach 25 do 30%, zatem znaczne, wedle zaś opinji artystów, wynagrodzenia za występy obniżki gaż wyrównać nie są w stanie, przedsiębiorca nie gwarantuje bowiem nikomu ilości występów, a przez trzy miesiące letnie ustają honorarja.

Na przyjęcie powyższych warunków dyrekcja dała artystom czas do namysłu tylko trzydniowy.

W odpowiedzi na żądania dyrektora artyści ogłosili następujące pismo:

„Wobec niepojętego dla nas postępowania dyrektora teatru, p. Mieczysława Schmitta, dla którego cały personel teatru lwowskiego czynił nadludzkie wysiłki, aby mu umożliwić prowadzenie tegoż, w obecnych stosunkach nader utrudnionych, mianowicie: wobec olbrzymiej redukcji gaż artystów, tak, że byt ich rodzin jest zniweczony, emerytura I-ej kategorji zamknięta, a przyszłość cała godna chyba żebraczej łaski — wobec tego oświadczamy niniejszem wspólnie, że uciekamy się do władz opiekuńczych teatru, mianowicie do kuratorji fundacji ś. p. hr. Skarbka i do wydziału krajowego, aby nas broniły i krzywdy tak krzyczącej ani nam, ani rodzinom naszym czynić nie dozwoliły. Aż do tego czasu, t. j. aż do wspólnego porozumienia przeprowadzić się mającego wobec i za zgodą tychże władz opiekuńczych, ustają wszelkie związki, łączące nas z obecną dyrekcją.

Lwów, 28-go marca 1890 r."

Następują własnoręczne podpisy wszystkich artystów i artystek.

Objaśnienie publiczne, dane następnie ze strony dyrekcji brzmi:

„Z powodu, że kontrakty z artystami upływają z dniem ostatnim kwietnia r. b., dyrekcja rozesłała wczoraj artystom propozycje zawarcia nowych umów, począwszy od 1-go maja r. b., obniżając w pewnej mierze wysokości gaż stałych, a podwyższając odpowiednio wynagrodzenie za pojedyncze występy. W odpowiedzi na to artyści dramatu bez żadnych rokowań i niepomni na to, iż obowiązujące ich kontrakta ważne są jeszcze przez cały miesiąc kwiecień, nadesłali na godzinę przed przedstawieniem pismo, podpisane ogólnikowo tylko „artyści i artystki teatru", zawiadamiające dyrekcję, iż zrywają wiążące ich umowy, a gdy następnie w porze właściwej w garderobach się nie pojawili, dyrekcja widziała się zmuszona przedstawienie odwołać."

Artyści udali się, wedle zapowiedzi, o opiekę do wydziału krajowego i do fundacji hr. Skarbka, odpowiednie zawiadomienie przesyłając teatrom: warszawskim, krakowskiemu, poznańskiemu i łódzkiemu.

W wydziale krajowym, który na życzenie kraju subwencjonuje teatr kwotą 24,000 złr. (miasto daje 5,000), odbyły się w sprawie przesilenia teatralnego w d. 28-ym b. m. narady. Starano się doprowadzić obie strony do zgody, jednak daremnie. Artyści uporczywie obstają przy swojem, zarzucając dyrektorowi chęć bogacenia się ich kosztem, dyrekcja zaś twierdzi, iż wobec ciągłego bankructwa przedsiębiorstw, sprawa bytu teatru skarbkowskiego wymaga ścisłego i oględnego rachunku, zwłaszcza, iż pensje artystów lwowskich, w porównaniu z innemi teatrami, należą do wysokich.

K. W.

Z sądu.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Witebsk, 20-go marca.

Żywy... nieboszczyk.

Niezwykle sensacyjna sprawa rozstrzyganą u nas była obecnie w ciągu dni kilku w miejscowym sądzie okręgowym. Na ławie oskarżonych zasiadło 9-ciu podsądnych. **Sprawa nosi cechy prawdziwie amerykańskie.**

W d. 21-ym czerwca 1888-go r., w pobliżu Witebska wydobyto z Dźwiny trupa niewiadomego z nazwiska izraelity, zamordowanego, według opinji ekspertów, przez uderzenie w głowę tępem narzędziem. Zabójstwo musiało być spełnione na kilka dni przed odnalezieniem trupa, który już się był nawpół rozłożył. Pieniędzy i kosztowności przy denacie nie znaleziono. W bocznej kieszeni surduta tkwiły tylko papiery, z których dowiedziano się, że zamordowany nazywał się Eljasz Abramowicz. W liczbie papierów znajdował się list niejakiego Berga, w którym ten ostatni nazywał Abramowicza swym „przyjacielem".

Osobistość A. nie była znaną ani w Witebsku, ani w całej gubernji witebskiej.

Badany co do osobistości zabitego Berg oświadczył, że jakkolwiek był z A. w przyjaźni, stosunków jego rodzinnych nie znał.

Po upływie kilku tygodni od chwili znalezienia trupa A., tenże Berg przybył do prowadzącego tę sprawę sędziego śledczego i zażądał wydania mu świadectwa o śmierci Abramowicza, ofiarowując nawet pieniądze za wydanie takiego świadectwa. Berg przytem oświadczył, że życie A. było zaasekurowane na rs. 20,000 w Towarzystwie „Zurych" i na rs 30,000 w Towarzystwie „New-York", na wypadek nieszczęśliwego wypadku; ponieważ A. winien mu był 49,000 rs., świadectwo o jego śmierci potrzebne mu jest do położenia aresztu na tych sumach w towarzystwach asekuracyjnych i uniemożebnienia odebrania ich przez spadkobierców zabitego.

Jak się wyjaśniło ze śledztwa, Abramowicz był istotnie zaasekurowany na życie w Towarzystwach: „Zurych" i „New-York" na sumę łącznie rs. 50,000 (od rs. 1887). Opłacane rocznie premja wynosiły rs. 1,200 przeszło, a warunki asekuracji były wogóle niezmiernie uciążliwe w obu Towarzystwach. Oprócz tego na śledztwie pierwiastkowem stwierdzono, że Berg miał rzekomo do owych 50,000 rs. prawo nietylko, jako wierzyciel A., lecz także i na zasadzie dokonanej na rzecz jego przez A. cesji obu polis.

Cały szereg wykrytych następnie okoliczności, których tu wyliczać dla braku miejsca nie możemy, naprowadzał na myśl, że: 1) zabójstwo zostało popełnione w celu otrzymania premji asekuracyjnej i 2) zabity nie był wcale Abramowiczem. Dla wyjaśnienia tych wątpliwości odkopano trupa rzekomego A. i pokazano ajentom Tow. „New-York", oraz lekarzom tegoż Tow.: Szwarcowi i Gecowi, którzy jednogłośnie zadecydowali, że zabity nie jest tą samą osobistością, która się ubezpieczyła w ich Towarzystwie: zabity dla niepoznaki musiał być zaopatrzony w cudze dokumenta. To samo, mniej więcej, potwierdzili ajenci i lekarze Tow. „Zurych".

Berg, widząc, że wpadł w matnię, z której wyplątać się już nie miał nadziei, zeznał co następuje: Mieszkając w Rydze, zapoznał się z jednym z szynkarzy miejscowych Sznejdersem, który mu zaproponował fikcyjne zaasekurowanie w Tow. „New-York" osobistości Abramowicza w celu otrzymania następnie premji. Jak się dowiedział następnie Berg, w przedsięwzięciu tem brał także udział pomocnik rabina witebskiego, Chaim Szalts, który już wygotował wszystkie niezbędne dla fikcyjnej osobistości papiery i zobowiązał się do zaopatrzenia w nie jakiego zmarłego, za co Sznejders obiecał mu zapłacić rs. 3,000. Fikcyjny Abramowicz już poprzednio został ubezpieczony w Towarzystwie „Zurych".

Wkrótce niejaki Załman Szejn został ubezpieczony w Towarzystwie „New-York" na rs. 30,000 pod nazwiskiem Abramowicza, przyczem polisy zostały regularnie ustąpione na rzecz Berga. Po zaasekurowaniu Szejna, odfotografowano go zaraz, podobizna bowiem Szejna potrzebną była dla Szaltsa, który się zobowiązał odnaleźć trupa człowieka podobnego do Szejna. Jakoż d. 19-go czerwca 1888-go r. Szalts nadesłał do Berga i Sznejdersa telegram, w którym oznajmił im, że jego czynność jest już w zupełności skończoną: należało się domyślać, że trup rzekomego Abramowicza został już odnaleziony. Berg udał się niezwłocznie z Rygi do Witebska, w celu otrzymania świadectwa o śmierci Abramowicza; nie udało mu się to jednak. W Witebsku dopiero, według własnych słów Berga, dowiedział się, że „Abramowicz" nie umarł naturalną śmiercią (jak to było w programie), lecz został zabity. Świadectwo o śmierci rzekomego Abramowicza Berg otrzymał za pośrednictwem rabina Hitelsona i lekarza w Witebsku, Franczuka. Oprócz powyżej wymienionych osób, współudział w zbrodni i oszustwie, pośredni lub bezpośredni, przyjmowało parę innych osób. Śledztwo pierwiastkowe całą robotę łotrów wykryło, w następstwie czego Sznejders w grudniu r. 1888-go życie sobie odebrał.

Lekarze towarzystw „New-York" i „Zurych" w Załmanie Szejnie poznali człowieka, który się zaasekurował, jako Abramowicz.

Na podstawie powyżej wyłożonych danych pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej w zarzucie zabójstwa i fałszerstw, w celu otrzymania premji asekuracyjnej: Chaim Berg, lat 45, Szalst, Szejn, Oszlerman, Fogelson, Kan, Binder i Rabinowicz, oskarżeni z art. 1453 p. 4 k. k., oraz 1665 i 294.

Świadkowie w liczbie 54 potwierdzili przeważnie swe poprzednie zeznania. Oskarżeni, przyznając się do chęci odebrania premji asekuracyjnej za mniemanego Abramowicza, zaprzeczali stanowczo, jakoby wiedzieli coś o tem, że Szejn zabił lub zabić miał kogoś, dla zaopatrzenia go w papiery Abramowicza.

Przysięgli potępili wszystkich oskarżonych, którzy skazani zostali na pozbawienie praw stanu i zesłanie: Berg, Fogelman, Szalts i Kan na 9 lat do ciężkich robót, Binder na 6 lat, Szejn na 5 lat.

Pozostałych oskarżonych skazano na 3½ lat do rot aresztanckich.

Świadek.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu H. W.*—1) Człowiek, pragnący niezwłocznej, gruntownej, a bezwzględnej zmiany istniejących stosunków; 2) w każdym parlamencie stronnictwa mają inne cele i grupują się według innych myśli przewodnich—we francuskiej izbie deputowanych np. „środek" stanowią zwolennicy rządu, a raczej ministerjum, stojącego u władzy, gdy lewica składa się z żywiołów radykalnych; 3) ostatnie pytanie jest zbyt obszerne, aby na nie odpowiedzieć można na tem miejscu, choćby w przybliżeniu. Pouczy sz. pana pierwszy lepszy podręcznik ekonomji politycznej.

GIEŁDA.

Warszawa, 31-go marca.

Berlin jednogłośnie obiecywał nam dziś płacić za ruble około 220, odpowiadające kursowi 45.45 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały słabe usposobienie giełdy berlińskiej. Nasze zebranie, wobec znacznych ilości papieru regulacyjnego na targu, od razu postawiło dość niskie żądania, które jednakże nie znalazły odbiorców, skutkiem czego obniżono początkowy kurs Berlina wpłatowego $45.42\frac{1}{2}$ (równia 220.10 m. bez kosztów) do 45.30 (t. j. 220.80 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice $12\frac{1}{2}$ kop. dziś i 15 kop. przy uwzględnieniu onegdajszego końcowego kursu na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Żądano za dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca lipca r. b. 45.70, do końca czerwca r. b. 45.65 i do końca maja r. b. 45.60, sprzedano zaś dostawy z odbiorem w tych samych warunkach do końca kwietnia po 45.50 i $45.52\frac{1}{2}$.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po $45.42\frac{1}{2}$, 45.40, 45.35, $45.32\frac{1}{2}$ i 45.30, przeważnie jednak po 45.35 i $45.32\frac{1}{2}$, żądając 45.55. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.25, 45.20 i 45.15. **Londyn** krótki ofiarowano po 9.19, nabywano zaś po $9.17\frac{1}{2}$. **Paryż** krótki oddawanoby po 36.90, a sprzedawano po 36.75. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 77.20, na żądanie 77.50.

W papierach obroty średnie, przy dążności bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne 90.50 i 90.10, stosownie do wielkości odcinków, a osiągnięto 90 za kilka tysięcy w drobnych sztukach. Pożyczki wschodniej III em. knpiono kilka tysięcy po 99.75, przy zaofiarowaniu po 100, bez względu na emisję. Pożyczek premjowych zabrano kilka II-ej em. po 217. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 86.40 w dużych, a po 87 w drobnych, nabyto kilkanaście tysięcy w dużych sztukach po 86.20 i 86.25.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97.50 I ser. i po 96.25 II-ej, III-ej, IV-ej i V s., a umieszczono kilka tysięcy I-ej serji po 97.30, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 96.05 i 96.10, a z dostawą po 96.15 kilkanaście tysięcy rubli. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 99.25 I-ej serji, 96.60 II-ej, 96.30 III-ej, i po 96.25 IV-ej i V-ej serji, których kupiono kilkanaście tysięcy po 96.20 i 96.15. Ulokowano kilkanaście tysięcy obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy po 91.40 i 91.50.

Kupiono drobnostkę akcyj kolei warszawsko-bydgoskiej po 87.50 sztuka po rs. 500 i po 86.50 odcinki po rs. 100.

Zapłacono dziś rs. $1.47\frac{7}{12}$ za kilka tysięcy kuponów celnych, 45.30 za kilka tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.23^4, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

Sprawozdania z targów.

Targ przedświąteczny artykułów żywności. Od wczoraj już rozpoczął się doroczny zakup artykułów na święta wielkanocne. Placyk za Żelazną Bramą i wszystkie punkta targowe zaroiły się dostawcami i dzięki temu ceny nie poszły zbyt w górę. Ponieważ szanowne gosposie nasze przedewszystkiem zajmować się będą wypiekiem ciast, podajemy najpierw ceny niezbędnych do tego potrzeb: Mąka funt od 6 do 9 kop., drożdże, z których zakupem spieszyć się trzeba, bo drożeją, obecnie za funt 55—65 kop. Cukier nie podrożał jeszcze, za funt najlepszego $14\frac{1}{2}$, kostkowy 14 kop., migdały gorzkie funt 50—60 kop., słodkie 40—54 kop.; cynamon łut 2 kop., kwiatu muszkatołowego łut $7\frac{1}{2}$ kop., laseczka wanilji 15—18 kop.; cykaty funt 80—90 kop., maku kwarta 15 kop., rodzenki bez pestek funt 18—20 kop., elemskie 15—18 kop. Masło bez soli funt 35 do 40 kop., solone 30—$32\frac{1}{2}$ kop. Jaja cokolwiek drożej za kopę od rs. 1 kop. 20 do 1.45, na sztuki za dwa $4\frac{1}{2}$ kop. Mięso nie jest też zbyt drogie. Wołowina 12—13 kop., polędwica 20—$22\frac{1}{2}$ kop. Cielęcina za funt z ćwierci 12—13 kop. Wieprzowina na kiełbasy funt 12—13 kop., szynka wędzona funt 18—$22\frac{1}{2}$ kop., kiełbasa świeża funt 16—$17\frac{1}{2}$ kop., wędzona funt 18—22 kop. Przedmioty do ubrania stołów, baranki i t. p, od 5—50 kop., kwiaty doniczkowe od 15—25 kep. Ruch świąteczny trwać będzie, jak zwykle do południa wielkiej soboty. Niezależnie od powyższego szczegółowy tygodniowy cennik zamieścimy w piątek.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do dnia 23-go marca) Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 18608 pud., wieprzowiny 5940 pud., baraniny 63 pud., i cielęciny 1200 pud., razem 25811 pud. Cyfra ta większą jest od zeszłotygodniowej o 1069 pud. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 11 kopiejek, wieprzowego 12 kop., baraniego — kop., i cielęcego 12 kop., świeżej niesolonej słoniny 16 kop. — **Skóry**. Średnie ceny za jedną sztukę skór uszonych były: wołowych 10 rs. — kop., baranich rs. 1 kop. 20, cielęcych rs. 1 kop. 25 i końskich rs. 5 kop. 50.

Grajewo 21-go marca.—Wykaz towarów, przybyłych z zagranicy przez komorę grajewską w dniu 17 marca r. b.: herbaty pudów 2,796 funtów 7, śledzi pudów 1,293 f. 8, kuf próżnych do spirytusu pudów 390 f. 16, ryb pudów 502 f. 18, maszyn żelaznych pudów 405 f. 27, maszyn rolniczych pudów 573 f. 16, maszyn do szycia pudów 640 f. 20, rur żelaznych pudów 620 f. 34, rozmaitych wyrobów z żelaza pudów 260 f. 33, rozmaitych wyrobów skórzanych pudów 483 f. 29, przędzy bawełnianej p. 145 f. 17, przędzy wełnianej p. 232 f. 10, sody pudów 610, węgli kamiennych pudów 610, gałganów wełnianych pudów 610, pieprzu p. 34 f. 21, cynamonu p. 21 f. 1, ryżu p. 6 f. 11 indigo p. 195 f. 17, osełek (Schleifsteina) p. 19 f. 8, papieru p. 7 f. 15, grzebieni do czesania sukna 14 f. 37, szmyrglu p. 56 f. 12, narzędzi rolniczych p. 6 f. 18, pił stalowych p. 66 f. 17, stali fasonowej p. 198 f. 29, blachy żelaznej p. 38 f. 28, blachy miedzianej f. 29, kołder wełnianych p. 1 f. 8, aparatów fotograficznych p. 2 f. 5.—Wykaz towarów wysłanych w tymże dniu za granicę przez komorę grajewską: pszenicy pudów 28,605, żyta p. 6,095, grochu p. 1,825, owsa p. 1,205, kukurydzy p. 1,215, wyki p. 605, siemienia lnianego p. 3,640, jęczmienia p. 608, nasienia gorczycy p. 2,435, otrąb p. 8,524, makuch p. 5,485, konopi p. 7,290, lnu p. 1,220, pakuł p. 975, jaj pudów 3,070, klepek dębowych p. 6,710, kloców jaworowych p. 610, koniczyny p. 610, spirytusu p. 4,245, szczeciny p. 112 f. 18, wina besarabskiego f. 39. — Wykaz towarów, przybyłych z zagranicy przez komorę grajewską w d. 18-ym marca r. b.: rozmaitych wyrobów z drzewa pudów 1 funtów 11, kapeluszy p. 8 f. 9, soli p. 2 f. 5, farby anilinowej p. 251 f. 12, farby indigo p. 44 f. 32, przędzy wełnianej p. 42 f. 32, rozmaitych wyrobów żelaznych p. 14 f. 24, rozmaitych nasion ogrodowych p. 4 f. 5, rozmaitych towarów futrzanych p. 17 f. 15, gliny opniotrwałej p. 610, maszyn żelaznych p. 446 f. 16, maszyn rolniczych pudów 824 f. 21, instrumentów fizycznych pudów 1 f. 19, piór stalowych p. 13 f. 1, perfum p. 30 f. 21, śledzi p. 1,830, herbaty p. 1,148 f. 22, tannin p. 167 f. 5, pomady do czyszczenia metali p. 29 f. 38, rozmaitych worobów gipsowych p. 15 f. 17, rozmaitych wyrobów koszykarskich p. 4 f.32, jedwabiu p. 184 f. 2, jedwabnych ostutków p. 125 f. 38, wełny pudów 93 f. 25, książek p. 44 f. 28, towarów aptecznych p. 20 f. 10, towarów korzennych p. 173 f. 26, stali fasonowej p. 47 f. 20, pras filtrowych p. 394 f. 24, wyrobów szklanych p. 81 f. 9, rozmaitych wyrobów papierowych p. 22 f. 14, rozmaitych wyrobów skórzanych p. 13 f. 2, towarów łokciowych p. 55 f. 37, parasoli p. 4, lamp p. 18 f. 17.—Wykaz towarów wysłanych w tymże dniu za granicę przez komorę grajewską: pszenicy p. 16,408, żyta p. 4,630, jęczmienia pudów 610, kukurydzy pudów 2,412, grochu p. 610, wyki p. 609, siemienia lnianego p. 1,205, otrąb pudów 6,086, makuch p. 610, koniczyny p. 222, terpentyny p. 43, klepek dębowych p. 1,830, kloców jaworowych p. 610, konopi p. 3,650, jaj p. 615, pakuł p. 3,054, lnu p. 1,830.

— **Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych.** — New-York. Rynek pszenicy był usposobiony w ubiegłym tygodniu bardzo mocno, gdyż wierzą tu ogólnie, iż Europa zmuszoną będzie później odwołać się do zapasów Ameryki. Ceny skutkiem tego podniosły się o $1\frac{1}{2}$ cent. mniej więcej. Ostatnie notowania wynosiły: loco $90\frac{5}{8}$ cent., a na kwiecień $88\frac{5}{8}$ cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny te czyniły loco $88\frac{3}{4}$ cent., a na kwiecień $87\frac{1}{8}$ cent., a w tymże czasie w roku zeszłym ceny tworzyły loco 93 cent., a na kwiecień $92\frac{1}{4}$ cent. Cena mąki poprawiła się również o 5 cent.; obecna cena mąki wynosi 2 dolary 60 cent., wobec 3 dol. 25 cent. w tymże czasie w roku zeszłym. Zapasy kontrolowane zmniejszyły się tylko w ostatnim tygodniu o 200,000 buszli mniej więcej. Zapasy te wynoszą obecnie 28,101,000 buszli, wobec 31,183,000 buszli w tymże czasie roku zeszłego. — Anglja w tym tygodniu miała cokolwiek niestałą pogodę—początkowo piękną, później padały deszcze i panowały zimna. Targi, wobec silnych ilości zboża, znajdujących się w drodze do Anglji, odznaczały się słabą tendencją; nawet wyższe notowania w New-Yorku pozostały bez żadnego wpływu. Tylko jare pszenice russkie i indyjskie trzymały się względnie dobrze w cenie, podczas gdy gatunki krajowe przeważnie musiano oddawać taniej; artykuły pastewne miały spokojny obrót, przy cokolwiek słabszych cenach. — Londyn telegrafował w poniedziałek: pszenica angielska obficie na targu reprezentowana i notowana o pół szylinga taniej, niż w zeszłym tygodniu; towar zagraniczny w żywszym ruchu, a ziarno russkie i indyjskie o ćwierć szylinga droższe. Mąka i jęczmień ospale, kukurydza na korzyść kupujących; owies słabiej i o pół szylinga taniej niż w zeszłym tygodniu. Wszystkie gatunki zbóż znajdowały się pod naciskiem i były notowane nominalnie, bez zmiany. Owies tańszy o ćwierć szylinga mniej więcej; ziarno russkie cokolwiek słabiej. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 26,254 kwarterów. — Liwerpool we wtorek: wszystkie artykuły stale. — Hull. Pszenica angielska przy dobrem zapotrzebowaniu cokolwiek niżej; towar zagraniczny: kalifornijski taniej o 6 pensów mniej więcej, ziarno indyjskie i ruskie stale bez zmiany. Jęczmień, bon i owies spokojnie; kukurydza amerykańska o 3 pensy taniej. — Leith we środę: wszystkie artykuły ospale, przy cenach nominalnych bez zmiany. — We Francji na rynkach prowincjonalnych obroty były ograniczone, gdyż zarówno kupujący, jakoteż i sprzedający, zachowywali się wyczekująco. — Paryż tylko dla mąki był cokolwiek mocniej usposobiony. — Belgja miała ruch cokolwiek żywszy; sprzedano szczególniej dużo pszenicy La-Plata. — W Holandji rynki miały charakter chwiejny przy drobnych obrotach. — Nad Renem i w Westfalji pszenica trzymała się wprawdzie przeważnie mocno, niemniej obroty były przeważnie ograniczone; żyto w ogóle w słabem usposobieniu. — Austro-Węgry donoszą o mocnem usposobieniu rynków i o dojściu do skutku eksportu pewnych ilości zboża. — Berlin w pierwszych dniach zarówno dla pszenicy, jak i dla żyta, był usposobiony zwyżkowo; pszenica jednakże osłabła niebawem, a ceny końcowe były raczej słabsze; natomiast żyto trzymało się mocno, a ostatnie notowania były o $1\frac{1}{2}$ marki mniej więcej wyższe. — Dowozy pszenicy na rynek gdański były i w tym tygodniu równie słabe, jak poprzednio. Położenie rynku zmieniło się nie wiele—tendencja zasadnicza jest wciąż słabą. Pszenicę krajową trudniej było jeszcze zbyć teraz, niż przedtem, gdyż zarówno młynarze, produkujący na wywóz, jak również młynarze pracujący na potrzeby krajowe, skarżą się nieustannie na zły zbyt mąki. W tych warunkach właściciele pszenicy krajowej byli zmuszeni oddawać towar stopniowo taniej cokolwiek, tak dalece, iż ceny końcowe notowano znowu o jedną do dwóch marek niżej. Obroty towarem tranzytowym były również pod naciskiem, z powodu, iż wiadomości z z zagranicy, szczególniej z Anglji, brzmiały niepomyślnie. Gdyby dowóz zwiększył się cokolwiek, słaba tendencja rynku wyraziłaby się silniej jeszcze w cenach; obecnie jednak ceny należy uważać za słabo utrzymane. Obrócono około 700 tonn. Przy nadzwyczaj małych dowozach żyta na targ gdański, tendencja była słabą, a ceny, szczególniej towaru krajowego, ponownie cokolwiek tańsze. Targowano około 100 tonn.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.** — W wykonaniu zapisu b. p. Rozalji Flatau, pod nazwaniem „Jakóba Ludwika Flatau", w d. 16-ym (28-ym) kwietnia r. b. przypada do przyznania suma rs. 311 kop. 24, tytułem posagu dla jednej panny starozakonnej, moralnego prowadzenia się, urodzonej w Królestwie Polskiem, mającej nie mniej niż 16, a nie więcej niż 25 lat życia, z pierwszeństwem dla krewnych zapisodawczyni albo jej męża.

Wydanie posagu nastąpi po przedstawieniu radzie miejskiej **aktu zawartego małżeństwa przez wybraną kandydatkę.**

Kandydatki pragnące współubiegać się o pozyskanie wspomnianego posagu, powinny najdalej do dnia 4 (16) kwietnia r. b. wnieść o to podanie do rady i dołączyć:

1) metrykę urodzenia kandydatki;

2) świadectwo dwóch właścicieli nieruchomości w Królestwie Polskiem, poświadczone przez miejscową władzę policyjną, że kandydatka nie jest zamężną, wdową ani rozwódką, prowadzi się moralnie i pozostaje wraz z rodzicami w stanie niezamożnym — i

3) krewne zapisodawczyni, albo jej męża, powinny załączyć dowody na to pokrewieństwo.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**
Sekretarz Rady **Lechowicz.**

Węgierskie losy Czerwonego Krzyża.

z roku 1883.

RESTANTY.

Wylosowane serje:

Serja	Nr	Flor.	Serja	Nr	Flor.	Serja	Nr	Flor.
21	39	25	2017	75	25	4463	11	25
120	21	25	2044	51	25	4468	21	100
141	19	25	2051	86	2000	4518	72	25
312	42	50	2095	45	50	4599	95	100
367	33	25	2119	67	25	4616	27	25
410	53	25	2201	48	100	4626	65	25
418	81	25	2267	1	25	4631	37	50
425	7	25	2301	29	50	4639	4	50
466	52	25	2368	54	25	4846	88	100
531	53	100	2403	27	25	4855	99	500
561	20	50	2427	30	50	4969	76	50
603	20	50	2434	77	25	5121	14	25
667	17	25	2492	51	25	5147	14	25
674	100	50	2647	29	25	5226	52	25
771	83	25	2739	55	500	5245	87	25
778	36	50	2812	92	100	5268	8	25
785	3	25	2813	31	25	5479	8	25
862	80	25	2911	22	25	5490	38	50
925	93	100	2955	11	25	5504	22	25
940	15	25	2979	88	25	5508	89	25
947	31	25	3019	53	50	5513	23	50
956	58	50	3037	58	25	5539	7	25
983	93	50	3057	49	50	5792	71	50
1022	27	25	3092	79	50	5797	57	50
1086	32	25	3098	89	50	5857	53	25
1087	1	25	3128	63	50	5892	23	25
1089	41	50	3144	99	50	5928	29	25
1134	45	25	3217	79	50	6127	25	25
1148	73	25	3320	70	25	6242	43	50
1228	60	25	3432	22	50	6263	91	50
1252	68	25	3466	49	25	6348	35	25
1301	66	50	3503	29	50	6419	53	25
133[illegible]	68	25	3535	69	25	6445	30	25
1367	4	25	3548	33	50	6495	6	50
1408	16	50	3554	16	25	6759	97	50
1428	60	50	3559	1	50	6786	98	50
1522	11	50	3641	41	50	6921	76	50
1524	40	25	3711	68	25	7084	56	25
1550	75	50	3746	32	50	7130	30	25
1573	40	50	3809	63	50	7133	44	50
1575	50	50	3816	25	500	7250	97	50
1624	89	50	3820	13	50	7365	37	50
1672	22	25	3855	15	25	7401	12	25
1722	61	25	3880	40	50	7465	96	50
1741	96	25	3984	3	50	7631	94	25
1802	16	50	3997	44	50	7638	28	25
1816	75	25	4034	91	50	7679	42	25
1825	13	50	4105	65	25	7761	15	50
1827	32	25	4195	71	50	7787	29	100
1868	93	25	4266	46	50	7796	41	50
1895	45	50	4305	32	500	7937	72	25
1937	26	25	4337	31	50			
1987	94	25	4409	49	100			

Z wylosowanych do amortyzacji zostały niezrealizowane numera następujących seryj:

48	742	1741	2737	3636	4337	5360	6058	6911
69	823	1784	2744	3662	4365	5409	6134	6917
126	845	1808	2836	3726	4483	5423	6145	7035
157	891	1877	2851	3761	4552	5445	6229	7037
172	949	1925	2920	3779	4652	5506	6269	7072
229	1032	1966	2997	38[illegible]7	4733	5546	6272	7262
283	1115	2098	3022	3820	4774	5588	6292	7299
379	1165	2239	3039	3988	48[illegible]3	5607	6311	7303
432	1170	2384	3073	3997	4861	5626	6325	7315
448	1191	2415	3136	4017	4894	5732	6340	7319
459	1230	2427	3248	40[illegible]7	4913	5754	6400	7322
470	1419	2428	3261	4082	4918	5775	6405	7388
502	1423	2448	3296	4100	4934	5783	6414	7389
525	1531	2533	3362	4151	5007	5805	6449	7391
544	1577	2543	3369	4180	5037	5861	6558	7542
605	1630	2583	3407	4197	5083	5912	6681	7560
623	1650	2597	3482	4247	5118	5937	6692	7573
625	1684	2614	3506	4254	5176	5961	6833	7659
665	1711	2681	3570	4284	5236	6001	6858	7763
731	1739	2702	3578	4288	5289	6032	6907	7770
740								

Listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Lublina.

Ciągnienie z d. 22-go lutego 1890-go r.

Po Rs. **1,000**: №№ 48 54 340 527.
„ „ **500**: №№ 2037 2077 2344 2566 2688.
„ „ **250**: №№ 4140 4700 4725 4753.
„ „ **100**: №№ 6318 6403 66[illegible]8 6700 6894.

Wypłata d. 1-go lipca 1890-go r.
Następne losowanie w sierpniu 1890-go r.
Wylosowane listy w II-em ciągnieniu, a dotychczas nie przedstawione do zapłaty:

Po Rs. **1,000** № 514,
„ „ **500** № 2503,
„ „ **100** № 6679, — które winny być zwrócone z 14 kuponami.

TANIE FIRANKI.—WIELKA 52. 1132

Cyrk P. Busch.

W środę, 2 kwietnia, ostatnie przedstawienie!

Dziś, w poniedziałek, o godzinie 8 wieczorem nadzwyczajne przedstawienie na benefis amerykańskich jeźdźców familji ***Reed.*** Ostatni występ strzelca amatora p. Alb. Schmidt. Ostatni raz ***Polowanie na dziki.*** Oprócz tego występ wszystkich artystów i artystek. 488r

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Widok 22. 1258

Dr Jan Sędziak

po powrocie z zagranicy rozpoczął przyjęcie chorych na gardło, krtań, nos i uszy. Od 4—6 po poł. Leszno 33 (dom dra Neugebauera). 1234

KOMORÓW

pod ***Pruszkowem*** zaprasza na willegjaturę. 998

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 1185

Kąpiele w Hotelu Europejskim

otwarte od godziny 7 rano do 10 wieczorem. 1259

HENRYK MARTIN dentysta francuz, Szkolna Nr 6. 482r

„Pierwszy dzień w haremie",

obraz M. Suchorowskiego wystawiony ***w salonie Krywulta,*** hotel Europejski. 1228

— ***Jeziorko*** pod Łomżą poleca swoją wódkę z traw nadnarwiańskich ***„Żubrówkę".*** Skład hurtowy w Warszawie ***Trębacka 3.*** 436r



Kapelusze

męskie najnowszych fasonów w 9-iu kolorach, artystycznie wykończonych od rs. 4 do 6, poleca nagrodzona medalem fabryka ***Truchlińskiego, Marszałkowska 139.*** 474

2 ***Zakład leczniczy*** hydropatyczno-pneumatyczny d-rów ***Bobrzyckiego i Fritschego.*** Obożna nr 5. Leczenie ścieśnionem powietrzem, elektrycznością, masażem, kąpielami igliwiowemi, mineralnemi i parowemi, hydropatją, inhalacjami etc.

WINA WĘGIERSKIE

stare jak i średnie gatunki, ***Cognac*** kuracyjny, ***Miody stare, w Handlu J. Korneckiego, Marszałkowska róg Chmielnej nr 107.*** 481r

ZAKŁAD POGRZEBOWY

najtańszy Swiejkowskiego, Senatorska 32. — 384r

— Niepraktykowane rozpowszechnienie papierosów ***Kurjerskich*** zamówionych przez nas przed rokiem w fabryce ***Br. SZAPSZAŁ*** (obecnie zbyt wynosi dziesięć miljonów miesięcznie), skłoniło podrzędne fabryki do naśladowania tego gatunku formatem i nazwą ***„Kurjerskie",*** przyczem fabryki te dają towar lichy ze znacznym rabatem.

Upraszamy przeto zwolenników gatunku ***„Kurjerskie",*** aby raczyli zwracać głównie uwagę na firmę ***Br. SZAPSZAŁ*** w Petersburgu, pomieszczoną na każdej paczce i na każdym papierosie.

Skład główny Erywańska nr 3.

Skład pomocniczy Marszałkowska 138

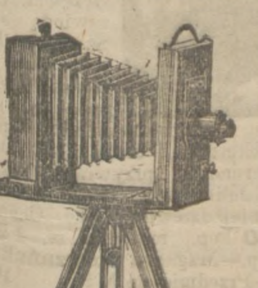
W. MUŚNICKI i S-KA

Ps. Polecamy nowootworzoną filję II-gą ***plac Teatralny nr 12*** róg Daniłowiczowskiej. 490r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Do Izawej duszy. — Niewdzięczny! wyjechać tak bez pożegnania. Czekam we środę.
1271 Kralka.

Skład przyborów fotograficznych



T. JOCHIM i S-ka w Petersburgu,
№ 4, Małaja Morskaja № 4.

Główni reprezentaci **na całą Rossję:**
Zakładów „Britania Works C-y." w Londynie, wyrabiających znane suche tafelki **„Ilford"** chloro-srebrne tafelki **„Alfa"** dla **diapozytyw i latarń** magicznych, oraz czułe bromowo-chloro-srebrne **Papiery** do bezpośredniego wprost powiększania, jak niemniej **reprezentanci główni na całą Rossję, OBJEKTYWÓW** fabryki **Derogi** w Paryżu, nieustępujących w dobroci lepszym angielskim, przy stosunkowo **znacznie tańszej cenie.**

Posiadają zawsze na składzie wielki wybór wszelkich innych przyborów fotograficznych.

Cennik illustrowany kompletny dopieroco wyszły, za nadesłaniem 40 kop. (markami poczt.), wysyła się na każde żądanie. 581r

ABRICOTINE

Likier stołowy wytworzony z **delikatnego owocu brzoskwini,** ułatwia trawienie i odznacza się przewybornym smakiem.

Rozliczne podrabiania i naśladowania najlepiej uwydatniły różnice jakie zachodzą porównawczo z prawdziwym likierem, i wpłynęły przeważnie na rozpowszechnienie jego.

Należy wymagać zawsze na etykietach podpisu

P. Garnier
ENGHIEN LES BAINS

Fabrykant **Abrykotiny** produkuje również następujące likiery:

★ LIQUEUR D'OR ★ BLIDAH (LIQUEUR DE MANDARINES) ★ FLEUR DE THÉ ★ CRÈME DE CACAO ★

WSZYSTKIE TE PRODUKTA ZJEDNAŁY WYSOKĄ NAGRODĘ W MEDALU ZŁOTYM NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ R. 1889

48r

FOSFORAN ŻELAZA

LERASA APTEKARZA, DOKTORA NAUK ŚCISŁYCH.

W płynie podobnym do *zgęszczonej żelazistej wody mineralnej,* jest jedynym środkiem żelazistym zbliżającym się do składu kulek krwi, a posiada nad resztą preparatów żelazistych tę wyższość, że działa w sposób *odtwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia zatwardzenia i nie utrudza żołądka, nie czerni zębów;* używa się zawsze z dobrym skutkiem *w boleściach żołądka,* przeciw *bladości cery, niedokrewności* i we wszystkich tych cierpieniach, którym podlegają niewiasty, panny i dzieci *blade niedokrwiste, cierpiące na mdłości i brak apetytu.*

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych atpekach.

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 6r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

Do Magazynu Krawieckiego

pod firmą

J. MICHALSKI & A. SRNEC,

róg Nowo-Senatorskiej i Placu Teatralnego № 9.

nadszedł na sezon wiosenny i letni, świeży transport **MATERJAŁÓW tak krajowych** jakoteż i **zagranicznych,** i polecają takowe Szanownej Publiczności po **cenach nader umiarkowanych.** 472R

Fabryka Wyrobów Stalowych ostrych

Józefa Przewoskiego,

Nowolipki № 71, Magazyn Graniczna № 13.

Poleca noże stołowe, desserowe, kuchenne, tasaki, brzytwy, noże kieszonkowe, scyzoryki, nożyczki, nożyce krawieckie, rękawicznicze i podręczne do robót damskich. Jak również przyjmuje wszelkie obstalunki podług przedstawionych modeli na noże do maszyn introligatorskich, stolarskich, dla fabryk tabacznych i t. p.—Wszystkie powyżej wymienione wyroby wykonywają się z prawdziwej angielskiej stali, po cenach możliwie niskich.

Za dobroć wyrobu fabryka poręcza.
Przyjmuje do ostrzenia i reperacji. 337R

MIGRENY—BÓLE GŁOWY

GUARANA

PP. GRIMAULT & Co

APTEKARZY W PARYŻU

Jedno tylko pudełko tego roślinnego naturalnego proszku, rozpuszczone w małej ilości ocukrzonej wody, jest dostatecznem do wyleczenia najgwałtowniejszych *bólów głowy, migreny i newralgij.* Wzmacniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciwko rznięciom żołądka.—Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego

„MERKURY,"

podaje do wiadomości, że na nadchodzące Święta, sklepy Stowarzyszenia zaopatrzone zostały w wyborowe gatunki **mąki do ciast, masło litewskie, świeże towary kolonjalne**

W sklepach przy ulicy Nowy-Świat, Elektoralnej, Marszałkowskiej, Nowo-Senatorskiej **Wina Krymskie,** począwszy od kop. 30 za butelkę, oraz w trzech ostatnich **Piwo Kijoka.**

W sklepach przy ulicy Marszałkowskiej, oraz Nowo-Senatorskiej, oprócz Win Krymskich, **Wino Bordeaux czerwone, białe. oraz Koniaki oryginalne,** sprowadzone z Francji.

Wódki, Araki, Likiery firmy Sznajdra.
Wina Węgierskie Stępkowskiego.

Do wszystkich sklepów dostarczane są codziennie świeże. 544r

DROŻDŻE.

Dywany! Portjery! Firanki białe i crême!

poleca **po cenach fabrycznych** WARSZAWSKA FABRYKA

DYWANÓW.

Sprzedaż detaliczna.

Smolna № 11. 550R

Starzec 80 letni.

200 butelek staropolskiego MIODU.

przeszło 80 LAT mającego,

oraz **inne Miody różnej starości**, do nabycia hurtowo i pojedyńczo, w znanym

Zakładzie Rosena.

od półtora wieku na Pradze przy moście № 10—418 **egzystującego.** 563R

FIRANKI!

Skład Płótna i Bielizny Stołowej z **fabryki** „Żyrardów" poleca wielki wybór firanek białych i crême. — **Marszałkowska № 151,** drugi dom od Ogrodu Saskiego. 396

R. Czarnecki i S-ka.

BARDZO TANIO!

Baby parzonej funt 20, 25 i 30 kop., oraz **Placki i Mazurki** w rozmaitych gatunkach. **Barany, Stoliki,** poleca względom Szan. Publiczności **Zakład Cukierniczy** Marszałkowska 78 (pomiędzy Wspólną a Hożą). Z szacunkiem

428 **R. Franke.**

ALKAZAR.

Ostrygi kaukazkie . . . tuzin kop. **40.**
Mydy konstantynopolitańskie „ **40.**
Majonez z homara . . . . . . „ **50.**
Poleca się również **Miody** na różne ceny.

ulica Królewska,

427 **przy teatrze Letnim Nowym.**

Ostrzega się przed naśladownictwem.

MYDŁO HYGIENICZNE

BORNO TYMOLOWE,

Prowizora

G. F. JURGENS,

przeciw opaleniu, pryszczom, wyrzutom, żółtym plamom i zbytecznemu poceniu się. Poleca się jako mydło pachnące wyższego gatunku. Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Rossji.

Cena 1 kawałka 50 kop., ½ kawałka 30 kop. 395

Skład główny u K. J. Ferreina w Moskwie; w Warszawie u **Karpińskiego.**

W mieście Mszczonowie, powiecie Błońskim, o 9 wiorst od stacji drogi żelaznej Warsz. Wied. „Ruda Guzowska" położonem, jest do sprzedania **Nieruchomość** korzystna dla Ogrodnika lub Garbarza, składająca się z domu drewnianego, oficyny murowanej, (a w niej **garbarnia**), z zabudowań ekonomicznych i 2-ch mórg ziemi ogrodowej. Dochód czysty rs. 200.—Summa szacunkowa rs. 2,000, natychmiast wymagalna. Konkurenci zechcą zgłosić się osobiście, lub porozumieć listownie z właścicielem domu Walentym Kozłowskim. 426

ŻETONY

Uniwersyteckie, przysposobiła fabryka wyrobów złotych i srebrnych W. Jakimowicza, Trębacka № 9. — **Ceny nizkie.** 425



Wyprzedaż MEBLI po Kaliszu,

rozmaitych, jakoteż kilka garniturów czarnych i orzechowych, gotowych, po cenie niskiej, przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie i stolarskie, po cenie najprzystępniejszej. **W. Pogodziński,** dawniej Kalisz, w podwórzu, Senatorska № 22, róg Bielańskiej. 330

DEWAJTIS,

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego," wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.**—Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego," Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Świat № 41. 172r

Wina Węgierskie i Krymskie

oraz analizowany jako *prawdziwy wyrób z wina* i przez powagi lekarskie zalecany.

COGNAC KRYMSKI

Lepszy na cele lecznicze niż francuzkie Koniaki, z których największa część z powodu wyniszczenia winnic przez filoxerę, tworzy się ze spirytusu kartoflanego.

Tańszy, gdyż nie ciąży na takowym wysokie cło i transport około 2 rs. od butelki, otrzymać można wyłącznie w Składzie Win

Braci Kempnerów,

Długa nr. **5.**

Cena: ¹/₁ but. rs. 1.50, ½ kop. 80, ¼ kop. 40. gatunek wyższy ¹/₁ but. rs. 2.50, ½ b. rs. 1.25.

Skrzynki po 6 butelek, wysyłają się do wszystkich St. Dr. Żel. franco w Królestwie po rs. 9. 514R

Dnia 8-go Kwietnia w Wydziale IV-m odbędzie się powtórna licytacja

Kolonji Marcelin,

przestrzeni 300,000 łokci □, budynki murowane i drewniane w dobrym stanie. Prawo otwierania fabryk lub stawiania budynków murowanych zapewnione. Komunikacja tramwajowa w r. b. będzie zaprowadzona.—Bliższe wiadomości w kancelarji komisarza A. Gawryłowa, Świętojerska № 12. 419

CUKIERNIA F. Popielawskiego,

Podwal Nr 3,

poleca **Baby parzone** od 25 kop., **Placek waniljowy** od 20 k., **Jajeczniki: Kulicze** od 20 k., **Paschy, Przekładańce** rozmaite, **Torty, Torciki** od 30 kop. i **Mazurki, Herbatniki** od 20 k. Wielki wybór **Baranków** cukrowych, **Stolików ze święconem, Jajek, Skórki pomarańczowe** itp., **Kwiaty i Maczki kolorowe,** a wszystko to po cenach jaknajtańszych.—Z uszanowaniem

413 **F. Popielawski.**

Laski
Ramki
Spinki
Szachy
Albumy
Dewizki
Lusterka
Woreczki
Szpicruty
Nessesserki
Wachlarze
Pugilaresy
Portcygara
Perfumerję
Krajową
i zagraniczną
Portmonetki, Portpapierośnice. Wielki wybór Parasolek i Parasoli, Krawatów, Nesessery podróżne, poleca po cenach przystępnych. Skład towarów galanteryjnych i materjałów piśmiennych

Stanisława Walińskiego,

Krakowskie-Przedm. nr 79, róg Nowo-Miodowej. 405





MASZYNY

do Szycia i do POŃCZOCH. najlepszej konstrukcji, z gwarancją, stanowiące dobry i korzystny zarobek. Sprzedaje na **tygodniowe** lub **miesięczne raty.**

JULJAN BERG

Mazowiecka Nr 16.

NAKŁADEM

Echa Muzycznego

wyszła broszura

O muzyce kościelnej i jej reformie,

przez

ALEKSANDRA POLIŃSKIEGO.

Cena egz. kop. 50. 428

PIEKARNIA

o trzech piecach, egzystująca w tem miejscu siedem lat, do wynajęcia od pierwszego Lipca r. b. Również różne **LOKALE** fabryczne i **Mieszkania**, do wynajęcia od 1 Lipca. 492R

Nowowielka Nr 11—1.

KSIĘGARZ

lub z handlem materjałów piśmiennych obznajmiony inteligentny człowiek, potrzebny jest w charakterze wspólnika do interesu księgarskiego z kapitałem 3,000 rs. i współudziałem w pracy. Odpowiedzi: Warszawa, poste-restante № 13. 392

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ Szkła i Porcelany

CENY bardzo nizkie

ul. Elektoralna № 34, róg Białej.

W Niedzielę po południu, skład otwarty. 536R



OSTRYGI HOLENDERSKIE

codziennie świeże, nadchodzą do

Handlu Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr. 9 14r

FABRYKA i SKŁAD

Narzędzi chirurgicznych,

Bandaży

i innych stalowych, ostrych

ALFONSA MANN,

Tłomackie 3 (dom własny). 408R

Wapno Strzemieszyckie

przyjmuję obstalunki i wykonywam najakuratniej na wszystkie koleje żelazne.—Adres Strzemieszyce, stacja dr. żel. warsz.-wied.

516r **F. Modzelewski.**

Oblicze ludzkie jest obrazem duszy.



Nie należy zaniedbywać upiększenia twarzy, szczególniej kobietom. Piękność w kobiecie jest nieomylnym przewodnikiem szczęścia. Nie zawiodą się Szanowne Panie, idąc za dążnością przypodobania się, zastanowiwszy się na wyborze Pudru w płynie La Beauté Eternelle, usuwa on piegi, plamy żółte i brunatne, przywraca twarzy przezroczystość, delikatność, białość i świeżość szesnastoletniej dziewiczej płci. Cena 2 rs., przesyłka **50** kop., mniejsze rs. **1.50**, przesyłka **50** kop.—Magazyn **Dobrzańskiego**, Krakowskie-Przedmieście № 9. 189r

414 **Letnie Mieszkanie,**

dwór w dobrach Blizne, jest do wynajęcia, sześć wiorst za rogatką Wolską, drogą Górczewską, o warunkach u Rządcy na miejscu.

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 398R

Mace Wiedeńskie,

sprowadzane dawniej przez p. **L. Frenkla**, będą i w tym roku sprowadzone, **zamówienia** na takowe **przyjmują się w sklepie**

u p. J. Zyberta,

ulica Zimna № 5. 435R

Upraszam o wczesne zamówienia takowych, gdyż sprowadzane będą tylko w miarę zamówień. **J. ZYBERT.**

PIEKARNIA

M. THIEL,

Nowy-Świat Nr 8,

Na nadchodzące Święta Wielkiej Nocy wypiekane będą **Baby, Placki, Chleb kisło-słodki** oraz **Strucle Meksykanki**, z czem się polecam Szanownej Publiczności.

415 **M. Thiel.**

Oszczędność dla Pań Gospodyń.

Szklanki praktyczne, eleganckiej formy, szt. kop. 7½ i Spodki kolorowe, bardzo mocne, szt. kop. 5, nabyć można w magazynach szkła i porcelany St. Mioduszewskiego, Szpitalna 10 i Wierzbowa Nr 3.—Ceny wszystkich stołowych naczyń przed Świętami zniżone. 380

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów męzkich i dziecinnych na sezon wiosenny i letni.

po cenach nizkich stałych. 458R

Nowootworzony **Skład Win Zakaukazkich**

z własnych winnic

M. ROSTOMOWA

w Warszawie. przy ulicy Miodowej № 4, (przedtem firma „Tyflis"),

ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż oprócz Składu własnego, sprzedają **Wina nasze** następujące firmy kolonjalne w Warszawie;

pp. **KLEMCZYŃSKI, Królewska № 37**
BIELECKI L. Chmielna № 48,
WIELAND W., Marszałkowska № 82,
BARTOLD J., Marszałkowska № 138.
A. GOŁĘBIOWSKI, Srebrna № 2,
H. RADECKI, Nowomiejska róg Podwala 21 (29).
A. ZUBERBIER, Bracka № 2. 531R

Za naturalność Win firma poręcza.

SKŁAD WIN, TOWARÓW Kolonjalnych i DELIKATESÓW

K. Grabickiego,

dawniej **L. KRUPSKI,**

PLAC Ś-go ALEKSANDRA № 7,

zaopatrzony we wszelkie gatunki **Win Węgierskich, Francuzkich, Hiszpańskich, Rumy, Araki, Likiery: Holenderskie, Marji Brizard, Benedyktyn. Koniaki: Martela, Prünella i Szampańskie,** oraz **Wina Krymskie i Kauk.**

Na bieżący post poleca: **Marynaty, Łososia, Homary, Sardynki, Sery. Oliwę Nicejską,** jak również **Herbatę:** Perłowa, Popowa i Klimuszyna.

Na nadchodzące Święta skład będzie zaopatrzony we wszystkie **Towary świeże i doborowe. — Wina wszystkie osobiście sprowadzone z miejsca,** jako specjalista polecam takowe.

Sprzedaż detaliczna i hurtowa. 441R

FABRYKA OCTU ZBOŻOWEGO

36, Przedokopowa 36,

Telefon 505.

Na nadchodzące Święta poleca swe **octy hygieniczne, wyborowe w smaku w całych i pół** butelkach po **bardzo** przystępnych cenach.

Nabywać można **OCET zbożowy** we wszystkich **Składach Aptecznych, Handlach Kolonjalnych, Sklepach spożywczych i t. p.**

Butelki zaopatrzone są **w kapsle i etykiety z zarejestrowaną marką fabryczną.** 578R

Uprasza się żądać wyraźnie Octu Zbożowego.

Fabryka Piór Strusich i Fantazyjnych

J. HAŁACZKIEWICZ,

w Warszawie, ulica Tłomackie Nr 11,

poleca **wielki wybór nowości** po cenach nizkich lecz stałych.

Przyjmuje do farby i fryzowania **Pióra, Wachlarze i Boa.**

Wszystkie obstalunki wykonywa w ciągu 24 godzin. 554R

ZAWIADOMIENIE.

na nadchodzące Święta Wielkanocne

DROŻDŻE prasowane wyborowe,

z fabryki KAROLA HENNEBERGA,

odznaczające się wyższą siłą i dobrocią, używane przez pierwszorzędne Cukiernie, Piekarnie itp. zakłady.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna w składzie **Głównym, ul. Królewska № 21;** w zakładzie **Mlecznym, ulica Hr. Berga № 2,** oraz w wielu składach mącznych. 295

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Adres biura rekomendacji nauczyciel[illegible] czycielek i bon Anny Dameurau [illegible], nauskie-Przedmieście № 38, wprost S[illegible] Krakowskiego pla[illegible]cu. 9437

Konwersacja zbiorowa fr[illegible]ncuzka, niemiecka rs. 2 miesięcznie. [illegible] Angielska. Miodowa 3. 4877

Nauczycielki muzy[illegible] umieszczeń. [illegible]ki, patentowane, żądają Biuro naucz[illegible] Krakowskie - Przedmieście 7. [illegible] nauczycielskie. Dąbrowska. 9396

[illegible]cer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 9123

Student—matematyk, z dobrym niemieckim, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Śliska 9, mieszkania 10. 925r

Student gruntownie posiadający matematykę, oraz francuzki i niemiecki, udziela lekcyj. Jerozolimska 74, m. 11. 9379

Posady i prace.

Do taniego sklepu potrzebna sklepowa zaraz; może być niemłoda. Oferty: Kurjer Warsz. pod A. W. 9466

Do zarządu gospodarstwem, pomocy pani z szyciem, poszukuje miejsca młoda osoba. Wiadomość: Wspólna 30, mieszk. 9. 9297

Fotograf wszechstronnie uzdolniony poszukuje miejsca zarządzającego zakładem w Warszawie lub na prowincji. Potrzebna zdolna retuszerka z kapitałem 1,500—2,000 jako wspólniczka. Wiadomość 1—3-ej, Trębacka 1, mieszk. 6. 908r

Gospodyni z długoletnią praktyką, mogąca się zająć samodzielnie zarządem dużego domu, poszukuje miejsca zaraz lub od św. Jana. Oferty dla „Gospodyni" w kantorze Kurjera Warsz. 9298

Kolporterzy lub ajenci, mający odpowiedni czas do roznoszenia tu jeszcze nieznanego artykułu, z łatwością zarobić sobie mogą kilka rubli dziennie. K. Mantey, Świętokrzyska 8. 9310

Młodzieniec dobrego prowadzenia, z ukończonych 3 do 4-ch klas, może mieć miejsce zaraz jako uczeń w składzie materjałów aptecznych. Adres proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod tytułem „Uczeń do składu aptecznego." 9023

Osoba znająca się na praniu, prasowaniu, gospodarstwie i szyciu, poszukuje miejsca. Wiadomość: ul. Żelazna № 78, m. 9. 9109

Ogrodnik potrzebny na prowincję zaraz. Ul. Królewska 33, m. 4, od godz. 2—4-ej po południu. 939r

Potrzebne są panny do kwiatów uzdolnione i podręczne. Dobra 37, m. 12. 9032

Potrzebne są zdolne staniczarki i spódniczarki. Chmielna 28, mieszk. 2. 9081

Potrzebna panna zdolna do kroju i upinania sukien, ale bardzo inteligentna, z dobrego magazynu. Zielna № 15, m. 2. 9315

Potrzebna bona umiejąca szyć na maszynie i w ręku. Królewska 51, m. 9. 9456

Potrzebna osoba do prowadzenia interesu samodzielnie z kaucją od rs. 120, gwarancje najpewniejsze. Karmelicka № 6, m. 5. 9453

Potrzebna bona niemka od Wielkiejnocy na wieś, 3 wiorsty od Warszawy. Wiadomość: Żabia 4, m. 18. 9459

Potrzebna bona francuzka skromnych wymagań od 1-go kwietnia. Ulica Elektoralna № 47, m. 4a. 9469

Panny uzdolnione do staników i okryć damskich potrzebne zaraz do magazynu W. Kwiatkowski, Niecała 1. 9119

Potrzebna jest bona niemka, lat średnich, znająca się na krawiecczyźnie. Zastać można do 10-ej zrana lub wieczór. Próżna № 8, mieszk. 6. 9372

Poszukuje się lakiernika do fabryki wózków dziecinnych. Kaliksta 15. 923r

Potrzebna prasowaczka do koszul. Ul. Wielka № 43. 929r

Potrzebne są panny do kwiatów. Warecka 10, mieszk. 1. 9446

Potrzebny ekonom kawaler; do środy zgłaszać się: Wspólna 35, m. 6. 9443

Uczeń potrzebny do handlu kolonjalnego. Krucza № 13. 9368

Znam buchalterję podwójną, korespondencję russką, polską i niemiecką, poszukuję odpowiedniej posady w kantorze lub fabryce albo jako pomocnik buchaltera, za skromne wynagrodzenie. Proszę adresować do Kurjera War. „dla Buchaltera-korespondenta." 9449

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5. Kupuje: książki, obrazy, sztychy, porcelanę, kryształy, bronzy, meble, zbroje, dywany, materje, srebro, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 8711

Asortyment świeżo nadeszłych pierzy i puchu poleca magazyn pościeli S. Wrotnowskiego, Czysta 2. 8654

Bilard i piramidka z kości słoniowej do sprzedania. Wiadomość: ul. Marszałkowska 117, w cukierni. 9234

Bryczka do sprzedania zdatna na wieś i do miasta. Wiadomość u szwajcara w hotelu Paryskim, Bielańska № 9. 9251

Bilard do sprzedania wiedeński nowego systemu. Piwna № 29, w bawarji. 9279

Bicykl 50, prawie nowy, ładny, za 60 rs. z latarką. Wilcza № 9, mieszk. 15, od 5—7-ej wieczorem. 9302

Bufetowe krzesła do sprzedania. Ul. Długa № 5, m. 8. 9445

Bibljoteka, garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, szeslong. Zielna 24. 9442

Bryczka używana do sprzedania za przystępną cenę u lakiernika na Pradze, ul. Ząbkowska № 19. 9433

Bryczka na resorach, kolejna, jest do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu, Nowy-Świat 62. 9470

Buljony Kleczkowskiego, wołowe i ze zwierzyny, poleca skład główny: Topiel 16, m. 13, trzeci dom od Oboźnej. Dostać można również u pp. Wróbla, Nowickiego, Stanisławskiego i w innych znaczniejszych handlach. Każdy pakiecik opatrzony być winien podpisem: „Wł. Kleczkowski." 9363

Bardzo piękny serwis porcelanowy na 24 osób, serwis do herbaty, kryształy stare, dywany perskie, 1 francuski, kandelabry, obrazy do sprzedania bardzo tanio. Saski Plac 5, B. Bolcewicz. 8712

Chodniki pokojowe i schodowe najtaniej w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 459r

Do sprzedania tanio piękne szafy do rzeczy, dębowe, rozbierane. Wiadomość u stolarza Paszczyńskiego, Chłodna № 6. 9028

Do sprzedania łóżka orzechowe francuskie ozdobne, dobrej roboty. Ulica Dobra № 49, stolarz. 9006

Do odstąpienia utensylja szkolne w porządku kompletnym. Aleje Jerozolimskie domu № 74, lokalu № 2. Wiadomość od 9-ej do 11-ej zrana. 9042

Dwa stoły, fason bilardowy, o 4-ch blatach, całe rzeźbione, za przystępną cenę. Pańska 23, u stolarza. 8860

Fortepian Kralla-Seidlera do sprzedania. **Krakowskie-Przedmieście 64, m. 2.** 9144

Do sprzedania suknia ślubna atłasowa z dolmanem, bardzo tanio. Długa 12, mieszkania 69. 9401

Egzystująca od roku 1830 fabryka magli oraz wyrobów stolarskich (starszego) Aleksandra Schancenbach, przy ulicy Aleksandrja № 17, poleca magle systemu angielskiego, wiedeńskiego, oraz magle pokojowe. Osobom życzącym sprzedaję na rozpłaty. 8630

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 8675

Fortepian wiedeński bardzo dobry do sprzedania. Złota 39, mieszk. 40. 8867

Fortepian czarny krótki półsiodmej oktawy 140 rs. Bracka 12, skład węgla. 8888

Fortepian wyrównywający koncertowemu wynajmę, sprzedam, gwarancja dwuletnia. Zapiecek № 1, mieszk. 5. 9447

Fortepian Kralla bardzo dobry rs. 230. Elektoralna 10, m. 20. 9441

Fortepian Małeckiego prawie nowy. Aleksandrja 18, mieszk. 6, parter. 9419

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Garnitur mebli rzeźbiony, utrechtem pąsowym kryty, 2 wazony marmurowe ze słupami i lustro do sprzedania. Leszno 28, wiadomość u stróża. 9233

Groch i łubin niebieski do siewu, w dobrym gatunku, w mniejszych i większych partjach, jest do sprzedania. Wiadomość: skład mąki A. Boye, Nowy-Świat 62. 9471

Indyki, szynki i kiełbasy litewskie. Żórawia 24, m. 2. 9262

Koniczyna czerwona bez kanianki z dóbr Krzywowola korcy 40, sprzedaż na garnce. Krucza 35, mieszk. 12. 8681

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kareta na jednego i parę koni do sprzedania. Wiejska 19. 9066

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

Kredens orzechowy używany za rs. 25, stół okrągły rozsuwany za rs. 12, stół z gablotką dębowy do magazynu za rs. 15. Krakowskie-Przedmieście 2, mieszk. 1. 9342

Kredens dębowy, waliza, kozeta do sprzedania. Sosnowa 11, stróż wskaże. 9448

Kufer, stolik, lustro, lampa, landszafty, łóżko, garnitur mebli, balja, kanarki. Freta 20, m. 17. 9192

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 9427

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 9353

Meble. Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za bezcen garnitur mebli oraz biurko mezkie, razem rs. 65. Wiadomość: ul. Wiejska 14, m. 17. 8831

Meble gustowne, salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa, w kompletnem urządzeniu, lustra i pojedyncze lztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Ziesony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 431r

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, firanki, dywany, klatka dla papugi, rozmaite salonowe rzeczy. Złota № 3, róg Zgody, od Marszałkowskiej czwarty dom, w bramie, pierwsze piętro, mieszkania 4. 9300

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 6476

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 9431

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 9425

Magazyn mebli K. Rabong, Nowy-Świat № 39, egzystujący od 1845 r., poleca meble własnego wyrobu pod kierunkiem uzdolnionego fachowca, po cenach przystępnych, za dobroć roboty poręcza długoletnia firma, oraz wynajmuje meble. 7490

Meble tanio dobrej roboty, szafy duże, szafki do bielizny, łóżka, garnitur czarny. Ulica Hoża № 17, u stolarza. 9417

Nadeszły ze wsi indyki na sprzedaż. Złota 22, m. 2. 9423

Obrazy, sztychy, fotografje oprawia możliwie tanio księgarnia S. Bukowieckiego, Marszałkowska 100. 8435

Pianino lipskie firmy „Breidkopf et Haërtel" do sprzedania za 175 rs. Oglądać można od 11-ej do 2-ej, Ujazdowska 29, mieszk. 1. 9306

Prysznic pokojowy, kosztował 75 rs., w dobrym stanie, do sprzedania za 45 rs. Tamże cytra za 40 rs. Ul. Zakroczymska № 4, pierwsze piętro, A. P. S. 8452

Pianino zagraniczne mało używane. Nowy-Świat 1, m. 13, parter. 8889

Platforma mocno zbudowana, na resorach, do sprzedania. Ul. Krochmalna 16, piekarnia 937r

Papuga gadająca do nabycia tanio. Wiadomość w redakcji. 9420

Rolety i dywany tanio do sprzedania. Orla 4, mieszk. 1. 9362

Staniczki jedwabne do sprzedania. Królewska 51, m. 9. 9457

Serów litewskich prawdziwych w wyborowym gatunku, otrzymaliśmy świeży transport i sprzedajemy na całe główki po 23 kop. funt, na pudy po 8.40, oraz inne sery od 20 do 27 kop. funt. E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (w podwórzu). 827r

Suknie wełniane wiosenne, żakiety paryskie, bluzki fularowe, wszystko mało używane, do sprzedania. Erywańska № 14, m. 5, od 1 do 3-ej lub od 6 do 8-ej. 9462

Sklep spożywczy Z. Krasnodębska, dawniej Warszawskie Stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna 26, poleca na zbliżające się święta migdały, rodzynki w kilku odmianach, wanillę, cykatę, szafran i t. p. przyprawy do ciast; nadto oliwę, musztardę, ocet owocowy i zbożowy, szynki litewskie, kiełbasy. W wielkim tygodniu we czwartek będą: tuczone indyki, perlice, kapłony, drożdże wiedeńskie—wszystko w wyborowym gatunku, po możliwie niskich cenach. 9054

Skrzypce. Kupuję skrzypce stare, choćby zniszczone, w godzinach od 3—6-ej po poł. Ulica Obożna № 7, mieszkania № 7. 9345

Suknie, okrycia prawie nowe, 2 słupy białe, 2 fotele modne sprzedaję. Wiadomość: Instytutowa № 6, m. 3. 9177

Tanio! do sprzedania bryczka nowa na resorach. Leszno № 87. 8997

Tuczone indyki, kapłony, kurczęta, kury, prosięta, szynki, kiełbasy świeże, wędzone i litewskie, szynki cielęce, cielęcina funt 12 kop., buljon, sery: Brie, Neuchatel, Romadour, Camenbert, Limbourg, masło świeże od 32 kop., solone od 30 kop. Chmielna 15. 9365

Trzy wozy do sprzedania. Wiadomość: Sienna 85, mieszk. 19. 9392

Wózków, welocypedów i wyrobów koszykarskich główny skład u R. Strausa, Marszałkowska 138. 8963

Wyprzedaż różnych mebli nowych, używanych, ceny niskie. Bednarska № 19, stolarz. 9099

Za bezcen! Garnitur orzechowy nowy za 90 rs. Nowy-Świat № 21, m. 12. 9082

Z jelenich rogów fotel i bryczkę lekką sprzedam. Nowogrodzka 16. 9299

Z powodu wyjazdu są do sprzedania bardzo ładne kwiaty pokojowe. Smolna № 3, zastać można od 11—4-ej. 9167

Interesa handl. i mająt.

Apteki w mieście guberujalnem lub powiatowem większem poszukuje się kupna. Oferty z opisem obrotu, ilości aptek i mieszkańców nadsyłać do Stanisława Sucheckiego w Brześciu Litewskim. 9037

Apteki z obrotem około 5—6 tysięcy rubli poszukuje się. Oferty przyjmuje W-ny Dąbrowski, apteka W-go Kuśmierskiego, Chłodna 12, w Warszawie. 880r

Dom z dochodem rocznym 2,000 do sprzedania lub wydzierżawienia. Oferty: N. B. Kurjer Warsz. 9468

Dom do sprzedania przy ulicy pryncypalnej, ładnie, dobrze zbudowany. Dochód przeszło 8,000 rs. O warunkach można się dowiedzieć: Nowy-Świat 29, mieszk. 15. Pośrednictwo wyłącza się. 9391

Dom 3-piętrowy na pryncypalnej ulicy, wartości przeszło 100,000, w większej połowie obdłużony, do sprzedania lub zamiany na majątek ziemski w dobrej glebie i z dobrą komunikacją, z małemi długami. Wiadomość: Świętokrzyska № 43, m. 21, od 4—6-ej. 9107

Dzierżawa donacyjna do odstąpienia oraz do sprzedania majątek niewielki w okolicach Warszawy, z ładną rezydencją. Nowy-Świat 27, m. 8, rano do 10 i od 3 do 5-ej. 7817

Folwark 3 do 5 włók, zagospodarowany, z łąkami, ogrodem i odpowiedniemi zabudowaniami, kupię za gotówkę. Szczegółowe oferty z ceną proszę składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26 w Warszawie „Ziemianinowi." 900r

Jest do sprzedania sklep mydlarski. Pańska № 18. 9382

Magle do sprzedania. Wiadomość: Pańska № 104. 8954

Otwock. Do sprzedania częściowo ziemia pod budowle letnich mieszkań. Wiadomość: Leszno 55, dom rządowy. 9369

Plac sprzedam tanio 12,000 łokci razem lub częściowo. Wiadomość: Nowy-Świat № 53, sklep niciarski. 7812

Pralnia do sprzedania z powodu choroby, egzystująca 30 lat, z wyrobioną klijentelą. Bednarska № 6. 8851

Potrzeba na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie rs. 5,000 na dom murowany w Warszawie. Wiadomość: ul. Nowogrodzka № 18, mieszk. 2. 9263

Potrzebna suma 5,000 na dom murowany wartujący 40,000, na którym jest Towarzystwa 10,000 i pierwszy numer 10,000. Wiadomość: Chmielna 17, mieszkania 4, od godz. 11 do 3-ej. 9284

Rubli 10,000 i więcej do ulokowania na pierwszy numer hypoteki. Adresy zostawiać w kantorze Kurjera pod lit. K. 9014

Sklep kolonjalno-dystrybucyjny z pięknem urządzeniem wraz z mieszkaniem, jest do odstąpienia. Leszno 33. 9001

Sklep spożywczy z dystrybucją do odstąpienia każdego czasu. Bracka 6. 9331

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesu. Nowogrodzka № 17. 8807

Sklep mydlarsko-norymberski do odstąpienia. Kiosk, Nowy-Świat róg Alei. 920r

Sklep spożywczy w dobrym punkcie bardzo tanio z powodu zmiany interesu do sprzedania. Chmielna № 2. 9451

Sklep spożywczy jest do odstąpienia w dobrym punkcie, z dobrym targiem. Ul. Śliska № 12. 9458

Sklep kolonjalny tanio do sprzedania, Freta № 10. Tamże mała bibljoteka z dwustu kilkudziesięciu tomów, z których przeszło czterdzieści medycznych, do zbycia. 9460

W Grodzisku (Jordanowicach) do sprzedania w miejscu suchem, słonecznem, grunta pod willę, wraz z rzeczką i olszyną. Wiadomość na miejscu, u rządcy Dymowskiego. 9073

Willa. Rzadka sposobność nabycia pięknej, murowanej, z pysznym ogrodem willi w bliskości Warszawy, przy kolei żelaznej, wśród lasów, za cenę niżej kosztu. Świętokrzyska 27, m. 15. 9289

Wspólnika czynnego, technika lub praktyka, z kilkoma tysiącami rubli, poszukuje kupiec, właściciel fabryki wyrobów metalowych, egzystującej od lat 20, z liczną klijentelą. Oferty dla E. H. Ż. 20 przyjmuje kantor Kurjera. 9440

Z kapitałem 5,000 rs. w gotowiźnie poszukuję administracji domu, wspólnictwa i t. p. interesu. Szczegółowe oferty pod K. X. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 9307

Zdolny kupiec, posiadający gwarancję 10,000 rs., poszukuje zastępstwa sposobem ajenturowym lub komisowym. Zupełna znajomość stosunków. Oferty pod „Zastępstwo" przyjmuje Kurjer. 8988

Lokale.

Apartament, plac Teatralny № 473B/11, do wynajęcia w każdym czasie lokal, na 2-m piętrze, składający się z 5 pokojów, przedpokoju, pasażu, kuchni i piwnicy, za rs. 1,000 rocznie. Lokal na 3-m piętrze, składający się z 3 pokojów, przedpokoju, kuchni i piwnicy, za rs. 300 rocznie. Wiadomość u rządcy domu lub gospodarza. 856r

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, pasaż, na pierwszem piętrze. od 1 kwietnia do odnajęcia na kwartał. Róg Zielnej i Złotej № 16, mieszkania 4, od Złotej. 9171

Do wynajęcia piwnice na wina, owoce i t. p. Smolna № 7. 8572

Do wynajęcia na święta wielkanocne wielki piec do pieczywa ciast, dla piekarza. Ulica Drewniana № 12. 9463

Letnie mieszkanie jest do wynajęcia, składające się z 9-u pokojów umeblowanych, kuchni, ogrodu owocowego młodego, w lasku sosnowym, na piaskach, w suchem położeniu, jedna wiorsta od Jabłonny. Wiadomość: ul. Chmielna 17, m. 4, od 11-ej do 3-ej. 9283

Letnie mieszkania w najdogodniejszych warunkach. W Pruszkowie do wynajęcia dwa domy: o 4-ch i 2-ch pokojach. Bliższa wiadomość u bufetowej klasy 1-ej w Pruszkowie na stacji. 9402

Letnie mieszkania do wynajęcia na rozmaite ceny, w [illegible] Guzowskiej pod lasem, w bliskości stacji kolejowej, [illegible] oraz rzeki gdzie łazienki są, z prawem używan[illegible] kąpieli, jak i wszelkiemi wygodami, na żądan[illegible] mogą być i z meblami. Wiadomość: ul. Marsz[illegible]łkowska № 106, 1-sze piętro, w kantorze, od 8—10 i od 3—6. 8830

Od św. Jana potrzebne 4 lub 5 pokojów z wygodami, w okolicach Alei Ujazdowskiej, blizko placu św. Aleksandra. Oferty składać p. Wierzbołowiczowi, zarząd akcyzy, Rymarska. 9381

Pokój umeblowany, usługa, samowar, dla kobiety przyzwoitej. Nowo-Wielka 13, mieszkania 8. 9301

Pokój do wynajęcia zaraz, przy człowieku samotnym, prowadzącym dom. Sienna 25 mieszkania 20, od 3 do 4-ej. 9294

Pokoje umeblowane, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 9322

Pokój umeblowany, usługa, samowar od 1-go kwietnia. Sienna 27, mieszk. 5. 9071

Pokój duży, o 2-ch oknach, z meblami, z widokiem na ogród Saski, do wynajęcia od 8 kwietnia. Ulica Królewska № 31, m. 12, drugie piętro. 9206

Pokój lub 2 pokoje frontowe, przy familji do wynajęcia. Zielna 9, m. 9. 9426

Pokój frontowy o 2-ch oknach, parter, usługą, opałem i meblami lub bez, wynajmuję od 1 kwietnia za 15 do 20 rs. Chmielna № 23, mieszkania 2. 9009

Pokój rs. 8. Leopoldyna 33, m. 3, obok Alei Jerozolimskiej. 938r

Pokój z meblami, usługą, samowarem. Nowy-Świat 55, m. 4. 9455

Sklep z suterenąn do wynajęcia Ulica Próżna № 7. 8752

W Otwocku do wynajęcia 7 dużych pokojów, z 2-ma kuchniami, mogące być podzielone na dwa lokale: 4 i 3 lub 5 i 2 pokoje, z meblami i wszelkiemi wygodami, również 1 pokój kawalerski. Odległość od stacji 4 minuty. Wiadomość: Nowy-Świat domu № 7, mieszkania 2. 9026

W okolicach ulic: Leszna, Rymarskiej, Orlej, poszukuje się przyzwoicie umeblowanego pokoju z przedpokojem przy familji, na 3 miesiące. Oferty K. F. 60 w Kurjerze Warsz. 9268

Zaraz wynajmę 4 pokoje, z wodociągiem, zlewem, w oficynie na pierwszem piętrze. Ul. Chmielna 7. 9116

2 pokoje rs. 15. Na żądanie kuchnia, (kanalizacja), meble. Miodowa 3. 9435

Doniesienia rozmaite.

A) Parasolek i parasolików damskich i mezkich w modnych, nowych rodzajach i deseniach, praktycznych czarnych jedwabnych od 3—50. B) Krawatów różnych fasonów w pięknych kolorach, regaty od kop. 50. C) Lasek od najtańszych do wykwintnych,—przygotował na obecny sezon w olbrzymim wyborze i po cenach najniższych poleca magazyn A. Chojnackiego, Marszałkowska, róg Chmielnej. 8844

A.—Aeronautyka, a w tem 79 rycin i 5 tablic litografowanych, zawierają trzy zeszyty wielkiej encyklopedji ilustrowanej. Cena zeszytu 50 kop. Cała Encyklopedja zawierać będzie przeszło 5,000 rycin i 300 tablic litografowanych. Redakcja: Chmielna 30. 876r

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona w utensylja gwarantujące zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i czas dłuższy, bez legitymacji radzi w zakresie swej specjalności, przyjmuje zamówienie, słabość od rs. 15, umieszczenie dziecka. Widok № 7, m. 2. 9123

Adres kantoru przewozowego Feliksa Morzyckiego i S-ki, Tłomackie 4, podejmuje się przeprowadzek na specjalnych wozach, opakowań mebli, szkła, bronzów, fortepianów i t. p., oraz poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnej fabryki. Tamże można powziąść wiadomość o meblach salonowych, stylowych, lustrach, portjerach i t. p. wystawionych na sprzedaż, po bardzo nizkich cenach. 835r

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ulica Świętojerska № 22. 9118

Bednarski majster, solidnej roboty, może dużą partję baryłek dostarczać. Królewska 39—8. 922r

„Coquet" „Moniteur" „Mode Nationale" prenumerować, nabywać można. Kottecki, Orla 12. 9393

„Exsiccator." Broszurkę niezbędną dla każdego obecnie budującego wysyłam bezpłatnie. Ritter. 790r

Fortepian siedmio-oktawowy wynajmuję, 4 rs. miesięcznie. Książęca 4. Strzelecki. 9191

Herbata chińska! Edward Coqui, Wierzbowa № 6. 8425

Krawiec przyjmuje wszelkie obstalunki garderoby męzkiej, niedrogo. Marszałkowska № 94.—Chmurczyński. 6470

List od „Samotnej" dla „Samotnego C." na poste-restante. 9434

Masseurka z odpowiedniem świadectwem i rekomendacją, życzy sobie wyjechać z osobą potrzebującą massażu, do Szczawnicy lub innych wód, na warunkach jak najprzystępniejszych. Erywańska 16, mieszkania 28, od [illegible] do 5-ej. 9438

[illegible]nka wiejska młoda, ze świeżym pokarmem, na Nowej-Pradze, dom W. Strzałkowskiej 77 [illegible] ulica Nowo-Praska. 9424

Opakowan[illegible] mebli, fortepianów wykonywa solidnie zakład opakowań, Maków, Solna № 9. 9217

Obiady prywatn[illegible] po 25, 30, 40 kop. Pomieszczenie dla kaw[illegible]lera, całodziennem utrzymaniem. Aleja Jerozolimska № 80, mieszkania 8. 9464

Obiady zdrowe, na świeżem ma[illegible] za przystępną cenę, mogą być na miejscu lub na miasto. Hoża 16, mieszk. 5. 9338

Panna Helena C. raczy odebrać list z poczty pod „Helena C. poste-restante" od Niemca 38. 9350

Pończoszki dziecinne, pończochy, skarpetki, nadrabianie, tanio. Bracka 5, m. 23. 7291

Przesadzam rośliny w domach, sprzedaję dobrą ziemię do roślin, urządzam ogródki, dekoracje, wieńce po bardzo nizkich cenach. Zamówienia przyjmuje ogrodnik w ogrodzie przy kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie № 5. 9087

Piekarnia parowa, przy ulicy Prostej № 28, będzie przyjmować ciasto do pieczenia na święta w każdym czasie, począwszy od środy. 9454

Poszukuje się dziecka na garnuszek. Nowolipie № 42, mieszk. 8. 9436

Pończochy, skarpetki, nadrabianie takowych, pończoszki dziecinne mocne, ładne i tanie. Wspólna 26, mieszkania 6. 9422

Przeprowadzam i przewożę na specjalnych wozach meble i towary. Nowy-Świat № 12, wejście z bramy. 9439

Spieszną robotę na święta przyjmuje jeszcze pracownia sukien A. Dobrowolskiej. Nowogrodzka 20, m. 8. 9076

„Xenia". Z powodu nieobecności list dopiero teraz odebrany. List poste-restante „Varsovie" proszę odebrać pod „Xenia". — Landsman. 9347

Zgubiono nuty, kajet w zielonej okładce, zawierający różne partje na skrzypce, oraz nieoprawne kajety. Łaskawy znalazca zechce oddać na ulicę Dobrą № 49, mieszkania 11, za wynagrodzeniem. 9465

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 19 (31) Марта 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).